

Spis Powszechny — zakończony

Wczoraj w południe zakończył się w całym kraju V Narodowy Spis Powszechny. Biorąc pod uwagę to że niektóre pojedyncze osoby mogły zostać pominięte Główny Urząd Statystyczny czyni starania, aby ustalić te osoby i apeluje do nich, ażeby samorzutnie zgłaszały się do gromadzkich i dzielnicowych biur spisowych. (PAP)

„Lunochod“ manewruje po powierzchni Srebrnego Globu

11 grudnia o godz. 17.00 czasu moskiewskiego rozpoczął się trzeci seans łączności radiowej i telewizyjnej z „Lunochodem-1”, który kontynuuje swe prace na powierzchni Księżyca. W czasie seansu łączności pojazd przebył odległość 98 m. Postuszy rozkazom z ośrodka dalekosiężnej łączności kosmicznej pojazd włączył telefony, które przekazały na Ziemi nowe panoramyczne zdjęcia doskonałej jakości, przedstawiające powierzchnię Księżyca.

W czasie ruchów automatycznego aparatu „Lunochod-1” załoga na Ziemi trenowała w dalszym ciągu sterowanie „Lunochodem-1”, który poruszał się z różnymi szybkościami i zręcznie wymijał napotkane przeszkody. „Lunochod” podąża na południe w kierunku Morza Deszczów, którego równina objęta w różnej wielkości kraterami. (PAP).

Prawie 22 tysiące uczestników

Finał VIII Konkursu „Bądźmy zdrowi“

Udany „mecz zdrowia“ w Czarnkowie

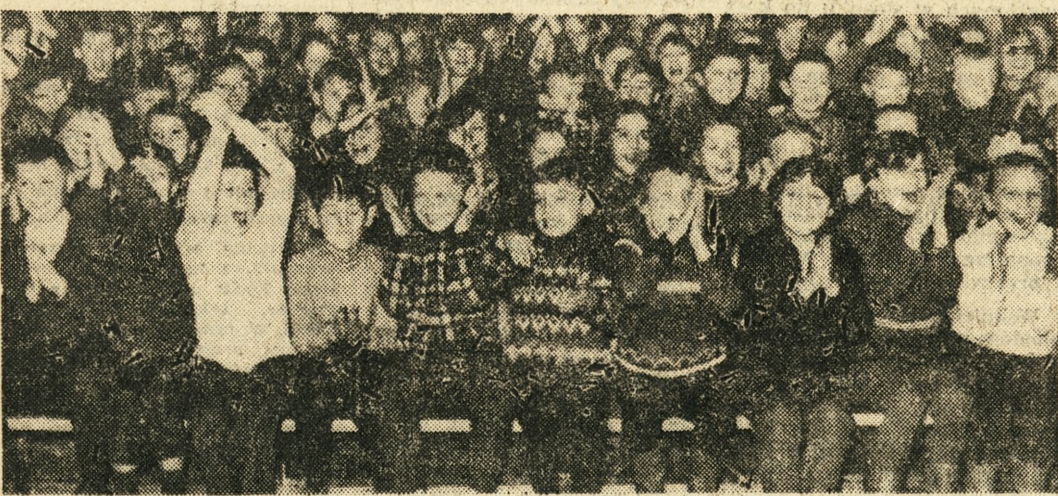
Wyniki tegorocznego VIII Konkursu „Bądźmy zdrowi”, prześły najmilsze oczekiwania organizatorów: Wojewódzkiego Społecznego Komitetu do Walki z Gruźlicą, Wojewódzkiej Przychodni Przeciwwgruźliczej, Zarządu Wojewódzkiego PCK i redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

Na tegoroczne konkursy wpłynęło ogółem prawie 22 000 odpowiedzi, w tym w konkursie dla dzieci — 16.180 rysunków (złożone w sterze tworzą kolumnę wysokości 5 metrów). Na konkurs dla wszystkich, którego rozwiązaniem stało się hasło: „Walka z gruźlicą — sprawą całego społeczeństwa” — nadesłano 5.730 rozwiązań.

Tak jak corocznie, również VIII Konkurs „Bądźmy zdrowi” zakończyliśmy imprezą, podczas której odbyło się losowanie 10 nagród w konkursie dla dzieci i 10 nagród w konkursie dla wszystkich. Tym razem wybraliśmy się do Czarnkowa, gdzie głównym punktem 2-godzinnego spotkania z dziećmi był mecz zdrowia, w którym wystąpiły 5-osobowe drużyny obydwu tamtejszych szkół podstawowych. Uczestnicy meczu odpowiadali na pytania z zakresu higieny osobistej oraz wiadomości o gruźlicy. Do piero na finiszu lepszy okazał się zespół Szkoły Podstawowej nr 2, który — w składzie Aleksandra Laskowska, Zofia Pacholak, Jolanta Nawrot, Maciej Niemiec i Andrzej Frąckowiak — pokonał jednym punktem zespół Szkoły Podstawowej nr 1; drużyna wystąpiła w składzie: Elżbieta Świergiel, Irena Fiałkowska, Ewa Dudek, Iwona Wieczorek oraz Bogumiła Gramińska.

Zespoły otrzymały puchary

Dzieci Szkoły Podstawowej nr 2 w Czarnkowie z poświęceniem dopingowały swoją drużynę. Z radością przyjmowały każdą prawidłową odpowiedź.
Fot. — K. Przychodźki



GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
13/14 XII 1970
Wydanie AB

Rok wyd. XXVI
Nr 295 [8340]
Cena 50 gr

Komunikat o zmianie cen detalicznych szeregu artykułów przemysłowych i żywnościowych

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 12 grudnia br. podjęła uchwałę o zmianie cen detalicznych całego szeregu wyrobów. Nowe ceny detaliczne, obowiązujące będą od dnia 13 grudnia br.

Zmiany cen są różnokierunkowe i obejmują stosunkowo szeroki zakres towarów rynkowych.

Obniża się ceny detaliczne następujących grup wyrobów średnio o proc. proc.:

1. Wyroby farmaceutyczne	— 31,0	6. Pralki	— 17,0
2. Odbiorniki telewizyjne	— 13,1	7. Odkurzacze	— 15,0
3. Odbiorniki radiowe turystyczne i samochodowe	— 19,2	8. Maszyny do szycia	— 10,3
4. Lampy, tranzystory, i części radiowo-telewizyjne	— 15,0	9. Magnetofony	— 21,0
5. Chłodziarki domowe	— 15,8	10. Tkaniny elanowo-bawełniane białe i bielzone	— 29,8
		11. Tkaniny elanowo-bawełniane, odzieżowe	— 19,7
		12. Tkaniny elanowo-argonowe, anilanowe i torlenowe	— 30,0
		13. Tkaniny laminowane, elanowo-bawełniane i bawełniane	— 25,0
		14. Tkaniny z jedwabiu syntetycznego	— 25,6
		15. Tkaniny wełniane z domieszką elany i anilany	— 15,0
		16. Koce anilanowe	— 16,0
		17. Pończochy stilonowe	— 40,5
		18. Pończochy elastylowe	— 29,2
		19. Skarpety, podkolanówki elastylowe	— 39,5
		20. Rajstopy elastyczne	— 30,1
		21. Wyroby dziewiar-skie z anilany standard 100 proc.	— 29,4
		22. Wyroby dziewiar-skie z anilany puszystej	— 16,6
		23. Koszule i bluzki „non iron”	— 16,2
		24. Firanki torlenowe	— 29,2
		25. Obuwie (niektóre rodzaje kozaczków ze skay'u)	— 22,0
		26. Żarówki głównego szeregu, żarówki rowerowe i do latarek kieszonkowych	— 32,2
		27. Nożyki do golenia „Polsilver”	— 38,0
		28. Proszki do prania, płyny i pasty typu „Ixi”	— 20,0
		29. Farby i lakiery	— 10,0
		30. Mydło toaletowe	— 8,6
		31. Niektóre wyroby perfumeryjne	— 9,9

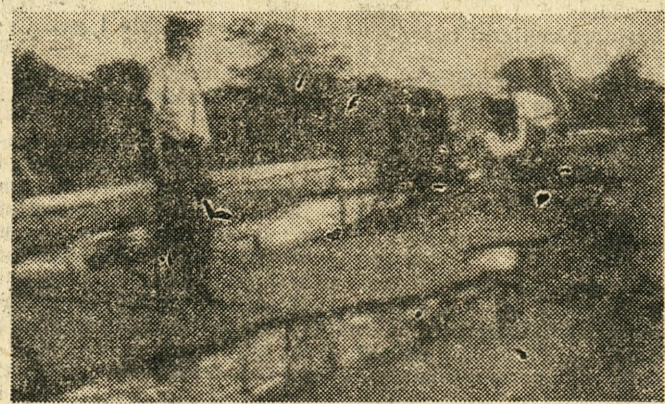
32. Niektóre rodzaje pasty do zębów	— 19,4
33. Wyroby gospodarstwa domowego z tworzyw sztucznych	— 20,7
34. Płyty gramofonowe	— 18,2
35. Niektóre artykuły sportowo-turystyczne	— 9,1
36. Niektóre rodzaje szkła stołowego	— 23,4
37. Niektóre artykuły przemysłu papier-niczego	— 29,9
38. Zapalki	— 20,7
39. Niektóre koncentraty spożywcze	— 18,9
40. Papiery asfaltowe	— 26,6

Jednocześnie zostają podwyższone ceny następujących grup artykułów średnio o proc. proc.:

1. Mięso i przetwory mięsne w tym: mięso wołowe	— 17,6
mięso wieprzowe	— 19,1
ślonina	— 16,9
śmałek	— 11,1
przetwory mięsne	— 33,4
podroby	— 18,0
2. Mąka pszenna i	— 14,0
3. Mleko konsumpcyjne na sezon zimowy	— 16,0
4. Przetwory mleczne	— 8,0

Dokończenie na str. 2

Zniszczona autostrada w Peru



Autostrada przebiegająca, w pobliżu granicy Peru i Ekwadoru zniszczona podczas trzęsienia ziemi, które nawiedziło te tereny 9 bm.

Armia i ludność DRW w stanie gotowości bojowej

Sukcesy sił wyzwoleniczych Kambodży

Hanoijski korespondent Węgierskiej Agencji Prasowej podaje, że naczelny dowódca wietnamskiej armii ludowej wydał w piątek rozkaz jednostkom wojskowym, aby strącały wszystkie samoloty nieprzyjaciela. Rozkaz podkreśla, że na leży położyć kres wszelkim awanturniczym akcjom wroga, a również udaremnić ich zamiary kontynuowania nalotów na Wietnam Północny.

W rozkazie stwierdza się, że każda północnowietnamska jednostka militarna powinna opracować konkretny plan działania przewidujący zlikwidowanie akcji przeciwnika. Należy obserwować samoloty wroga od momentu ich zidentyfikowania, by już podczas pierwszego kontaktu bojowego zestrzeliwać je, a pilotów ujmować w rejonie strącenia maszyny.

Wietnamska agencja prasowa VNA podaje, że zestrzelony został przez siły obrony przeciwlotniczej DRW amerykański samolot zwiadowczy

Dokończenie na str. 2

Agencja ADN o propozycjach burmistrza Berlina Zachodniego

Urząd prasowy senatu zachodniego Berlina poinformował w sobotę, iż burmistrz — szef rządu Berlina Zachodniego Klaus Schuetz przesłał pismo do biura Rady Ministrów NRD. W piśmie tym Klaus Schuetz proponuje porozumienie w sprawie wizyt mieszkańców Berlina Zachodniego z okazji gwiazdki i nowego roku w stolicy NRD.

Agencja ADN komentując fakt złożenia pisma w biurze Rady Ministrów NRD zwraca uwagę, że w tym piśmie „bez adresu i adresata” wyraża się oczekiwanie na „gest dobrej woli” ze strony NRD.

Ten sam pan Schuetz — jak stwierdza ADN — poparł bezprawne zorganizowanie posiedzenia frakcji parlamentarnej zachodniemieckiej CDU/CSU w Berlinie, a także niedawno inne prowokacje w tym mieście. Ta postawa nie może przyczynić się do postępów w rozmowach czteromocarstwowych w sprawie Berlina Zachodniego. Tym samym uniemożliwia on rzeczowe rozmowy i regulacje między rządem NRD i Senatem zachodniego Berlina.

W. Brandt w Berlinie Zach.

Kancelarz NRF Willy Brandt przybył w sobotę rano specjalnym samolotem amerykańskim do Berlina Zachodniego.

Weźmie on udział w nadzwyczajnym posiedzeniu zachodniobermberskiej Izby Posłów, na którym ma otrzymać godność honorowego obywatela tego miasta.

Decyzje sesji OJA

W stolicy Nigerii, Lagos zakończyła się w piątek wieczorem nadzwyczajna sesja Rady Ministerialnej Organizacji Jedności Afrykańskiej. Ministrowie 41 krajów członkowskich OJA podjęli decyzję o rozszerzeniu finansowej i materialnej pomocy dla antyportugalskich organizacji narodowowyzwoleńczych w Afryce. Postanowiono również podjąć natychmiastowe środki w celu położenia kresu działalności uzbrojonych najemników na terenie niezależnych państw afrykańskich.

Nowa akcja „Tupamaros”

W piątek 5-osobowa grupa partyzantów z organizacji „Tupama-

Posiedzenie Prezydium i KW CRZZ

Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ poświęcone aktualnym problemom gospodarczym. Obrady prowadził przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński. O założeniach Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1971 poinformował zastępcę przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Józef Pajestka. (PAP)

ros” dokonała napadu na mieszczącą się w Montevideo siedzibę Międzynarodowego Banku Rozwoju.

W wyniku tej akcji zdemolowano siedzibę banku.

Cholera w Somalii

Według informacji Światowej Organizacji Zdrowia we francuskim



terytorium Afarów i Isów (dawne Somali francuskie) zanotowano 5 przypadków cholery. 3 osoby zmarły.

Minister J. Luns

o konferencji europejskiej

W Paryżu zakończyła pracę sesja Rady Europejskiej, w której uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych.

„Głos” zaprenumerujesz jeszcze do wtorku

Zamiast bezskutecznie poszukiwać „Głosu” w kioskach można zapewnić sobie codzienne otrzymywanie „Głosu Wielkopolskiego” w prenumeracie.

Przedpłaty na prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” w roku 1971 bez żadnych ograniczeń przyjmują jeszcze do 15 grudnia br. wszyscy listonosze i urzędy pocztowe.

Cena prenumeraty wynosi: na kwartał — 39 zł; na półrocze 78 zł; na rok — 156 zł.

W razie jakichkolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie prosimy o za wiadomienie redakcji listem lub telefonicznie: nr telefonu 657-18.

Włoski eksperyment

W dniu wczorajszym Włochy wystrzeliły amerykańskiego satelitę badawczego z bazy w Formosa Bay (Kenia) przy pomocy rakiet nośnej typu „Scout”. Jest to pierwszy wypadek wystrzelenia satelity amerykańskiego przez inny kraj.

Powódź w Indonezji

82 osoby poniosły śmierć, a 31 zostało rannych w wyniku powodzi, które nawiedziły wyspy Sangir i Tanaul w zachodniej części Indonezji. Te tragiczne wydarzenia nastąpiły w ub. tygodniu, ale informacje o nich nadeszły do Diakarty dopiero w tych dniach. Indonezyjska agencja prasowa podając że w piątek, stwierdza ponadto, że powódzie dotknęły 22 wioski, a 26 tys. mieszkańców zostało bez dachu nad głową.

Komunikat o zmianie cen detalicznych szeregów artykułów

Dokończenie ze str. 1

w tym chude sery	— 25,0
5. Ryby i przetwory	— 11,7
rybne	— 11,7
w tym: ryby morskie	— 10,5
świeże i mrożone	— 19,3
śledzie solone	— 14,6
filety	— 8,4
ryby słodkowodne	— 6,0
konserwy rybne	— 36,8
6. Dżem, marmolada, powidła	— 14,2
7. Niektóre cukierki twarde i cukier kostka	— 12,4
8. Pieczywo cukiernicze i piekarskie drobne	— 92,1
9. Kawa zbożowa	— 23,0
10. Kasza manna	— 31,0
11. Kasza jęczmienna	— 13,0
12. Płatki owsiane	— 15,3
13. Makaron	— 3,9
14. Niektóre koncentraty spożywcze	— 28,2
15. Niektóre materiały budowlane	— 36,9
w tym: cegła ceramiczna	— 67,8
dachówka ceramiczna	— 19,9
kafle	— 20,1
16. Tarcica, drewno tartaczne, żerdzie i słupki	— 24,5
w tym: drewno tartaczne z drzew iglastych	— 20,5
tracica z drewna iglastego (obrytna)	— 19,2
17. Koks i brykiety	— 20,0
18. Węgiel kamienny	— 10,0
19. Węgiel brunatny	— 14,0
20. Tkaniny bawełniane bawełno-podobne	— 14,5
21. Tkaniny lniano-pakulane, nici lniano-konopne	— 54,0
22. Tkaniny z jedwabiu naturalnego	— 37,0
23. Niektóre tkaniny wełniane niskoprocenowe	— 19,0
24. Niektóre tkaniny z jedwabiu sztucznego	— 20,0
25. Dywany i chodniki	— 25,4
26. Koce i pledy wełniane	— 15,0
27. Niektóre wyroby dziewiarskie z bawełny	— 15,0
28. Niektóre wyroby pończosznicze z bawełny	— 19,3
29. Koszule i piżamy popielinowe, odzież z tkanin zrzebnych	— 10,0
30. Worki lniano-konopne	— 44,0
31. Płachty żniwne	— 69,0
32. Niektóre rodzaje obuwia skórzanego	— 23,8
33. Rekawiczki skórzane	— 14,0
34. Środki opatrunkowe	— 15,5
w tym: wata	— 19,1
gaza	— 3,6
35. Niektóre wyroby farmaceutyczne	— 0,9
36. Naczynia blaszane i żeliwne	— 19,8

Armia i ludność DRW

Dokończenie ze str. 1

bez pilota, który naruszył przestrzeń powietrzną w prowincji Quang Binh. Maszynę wroga strącono 6 grudnia br. Tak więc USA straciły już nad Demokratyczną Republiką Wietnamu 3371 samolotów.

W nocy z piątku na sobotę parzytanek kambodżański ostrzeliwali Kompong Thom — stolicę prowincjonalną usytuowaną przy drodze nr 6, a także miejscowości Trapeang Taleng przy drodze nr 4. Żołnierze gen. Lon Nola podejmują próby odbicia tych stratę gicznych połączeń. Są one oprowadane od 3 tygodni przez ugrupowania wywoławcze co poważnie paraliżuje dostawy materiałów pędnych do Phnom Penh. (PAP)

Sukces młodych dyrygentów Poznania

W Katowicach odbywa się ogólnopolski konkurs młodych dyrygentów. Duży sukces odniosła trójka poznańskich studentów V roku dyrygentury PWSM — wychowanków doc. Witolda Krzemieńskiego, która znalazła się w szóstej dyrygentów, którzy będą walczyli o I miejsce. Są to Agnieszka Duzmal, Kazimierz Marek i Zygmunt Rychert. Zakończenie konkursu nastąpi we wtorek. (jk)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

1 GŁOS WIELKOPOLSKI AR 13/14 XII 1970 Nr 296 (8340)

37. Wyroby hutnicze	— 12,0
38. Wyroby metalowe	— 6,7
w tym: gwoździe	— 20,3
łańcuchy	— 27,1
39. Niektóre szklanki	— 33,0
40. Rowery, motorowery i niektóre artykuły sportowe	— 12,0
41. Motocykle WSK	— 12,5
42. Sprzęt fotooptyczny	— 15,0
43. Papiery fotograficzne	— 29,1
44. Niektóre artykuły papiernicze	— 22,0
45. Niektóre meble i galanteria drewna	— 15,6
46. Pasta do zębów „Nivea” oliwki i zasyпки dla dzieci	— 15,7

Obniżki i podwyżki cen tkanin spowodowały odpowiednie zmiany cen wyrobów z tych tkanin. Natomiast podwyżki cen artykułów spożywczych spowodowały odpowiedni wzrost cen w gastronomii, bufetach i stołówkach. Nie ulegają zmianie ceny posiłków abonamentowych wydawanych w stołówkach akademickich, internatach szkolnych, żłobkach i przedszkolach. Wyższe koszty posiłków w tych jednostkach żywienia zbiorowego finansowane będą przez budżet państwa.

Rodzicom o najniższych dochodach na członka rodziny przysługują dodatki do zasiłków rodzinnych w 1971 r., których łączna kwota wyniesie ok. 920 milionów złotych.

Od dnia 1 stycznia 1971 r. obniżono stanowiąc z 40 zł do 30 zł miesięczną opłatę za używanie urządzeń telewizyjnych. Obniżeniu ulegają także spłaty zadłużeń ludności z tytułu zakupów ratalnych wyrobów trwałego użytku, których ceny w dniu 13 grudnia zostały obniżone. Obniżenie spłaty zadłużeń odpowiadać będzie procentowi obniżki ceny wyro-

Uchwała Rady Ministrów o zmianie cen detalicznych artykułów żywnościowych i przemysłowych jest posunięciem o wielkiej doniosłości dla dalszego rozwoju gospodarczego Polski.

Zmiany cen dotyczą większości towarów powszechnego użytku, przy czym, jak wynika z komunikatu — podwyżki obejmą przede wszystkim artykuły żywnościowe, zaś obniżka — artykuły przemysłowe. Szacuje się, że przy dotychczasowej strukturze zakupów suma podwyżek cen detalicznych zwiększających wydatki ludności wyniesie w skali rocznej około 15 mld 700 milionów złotych. Natomiast suma obniżek cen detalicznych zmniejszających wydatki ludności o 10 mld 900 milionów złotych. Różnica między sumą podwyżek i obniżek cen ulegnie zmniejszeniu w rezultacie:

— Wprowadzenia dodatków do zasiłków rodzinnych na dzieci — dla określonej kategorii rodzin; dodatki te podniosą dochody tych rodzin szacunkowo o 920 mln złotych;

— Obniżenia opłat telewizyjnych, co zmniejszy wydatki przeszło 4 milionów rodzin o ponad pół miliarda złotych;

— Zmniejszenia spłat zadłużeń z tytułu zakupów ratalnych towarów, których ceny zostały zmniejszone, co obniży w r. 1971 wydatki ludności o sumę ok. 800 milionów złotych;

— Podniesienia cen skupu żywności i mleka, co zwiększy dochody rolników o sumę ok. 1,5 mld złotych.

Pozostała różnica między sumą podwyżek a obniżek cen przekraczająca nieco miliard złotych powinna być zniwelowana już w ciągu przyszłego roku w wyniku przewidywanej zmiany struktury zakupów artykułów żywnościowych i przemysłowych. Oznacza to, że w rezultacie dokonanej zmiany cen wpływy do budżetu państwa nie ulegną zwiększeniu.

Skutki dokonanej zmiany cen odbijają się, rzecz jasna, w różny sposób na budżetach rodzin w zależności od poziomu ich dochodów oraz źródeł ich utrzymania. Różnice te będą wszakże w rezultacie wyżej wymienionych posunięć ekonomicznych i społecznych stosunkowo niewielkie. Tym niemniej regulacja cen przejściowo obniży w granicach do 2 proc. realne dochody najniższych zarabiających rodzin pracowników.

Podsumowując decyzje o zmia-

bu zakupionego na raty i dokonane zostanie przez umorzenie spłaty ostatnich rat należności.

Wraz ze zmianą cen detalicznych artykułów żywnościowych podwyższone zostały o 22,4 proc. ceny mieszanek paszowych. Jednocześnie w celu przyspieszenia rozwoju produkcji zwierzęcej podwyższono cenę skupu żywca wieprzowego o 3,30 zł za 1 kg, cenę skupu drobiu o 2 zł za kg i cenę skupu mleka w sezonie zimowym o 0,18 zł za litr.

Kwota podwyżek cen tylko w nieznacznym stopniu przewyższa sumę obniżek cen i korzyści ludności z tytułu dodatków do zasiłków rodzinnych, obniżenia opłat telewizyjnych, obniżenia spłat zadłużeń z tytułu zakupów ratalnych wyrobów trwałego użytkowania oraz podwyżki cen skupu żywca i mleka. Przewidywana zmiana struktury konsumpcji już w końcu roku 1971 spowodować powinna pełne zbilansowanie strat i korzyści ludności związanych z obecną zmianą cen detalicznych. (PAP)

Rozmowy A. Willmanna w Londynie

Od 9 do 12 grudnia br. przebywał w Londynie na zaproszenie rządu brytyjskiego wiceminister spraw zagranicznych — Adam Willmann.

11. bm. wicemin. A. Willmann został przyjęty przez min. spraw zagranicznych W. Brytanii — sir Alec Douglas-Home'a i odbył z nim dłuższą rozmowę. (PAP)

Założenia i cele zmiany cen

nie cen detalicznych rząd kierował się zarówno potrzebą do stosowania popytu na produkty żywnościowe, głównie na mięso, do realnych możliwości zaopatrzenia rynku, jak i koniecznością dostosowania całego układu cen detalicznych, a więc i struktury konsumpcji do wymogów rozwojowych naszej gospodarki.

Dotychczasowe ceny na znaczną większość artykułów żywnościowych nie pokrywały kosztów ich produkcji, a nawet w poszczególnych przypadkach nie pokrywały kosztów skupu samych produktów rolnych. Wynikające stąd straty musiały pokrywać państwo ze swego budżetu. Ceny podstawowych produktów żywnościowych, z wyjątkiem wyrobów mięsnych, nie ulegały istotnym zmianom w ciągu wielu lat. Równocześnie jednak rosły koszty produkcji w rolnictwie, podnosiły się ceny skupu zboża, mleka, żywca i innych produktów rolnych, a zatem zwiększały się dopłaty państwa do tych artykułów. W roku bieżącym np. dopłaty państwa do przetworów zbożowych wynoszą 5 miliardów 285 milionów złotych, do mleka spożywczego 727 milionów złotych, do przetworów owocowych 354 milionów złotych, do ryb i przetworów rybnych ok. 600 milionów złotych. Niezależnie od tych dopłat państwo dotuje produkcję rolną pośrednio przez zaopatrywanie rolnictwa w szereg środków produkcji po cenach niższych niż koszt ich wytworzenia. Dotyczy to np. mieszanek pasz treściwych, do których w r. 1970 dopłaca się 6,5 miliarda złotych, niektórych maszyn rolniczych dotowanych sumą ponad miliarda złotych rocznie, nawozów fosforowych itp.

Podwyżki cen niektórych artykułów przemysłowych obejmują głównie wyroby oparte o naturalne surowce importowane, takie jak bawełna i wełna, a także część materiałów budowlanych.

Podnosząc ceny zaniżone w stosunku do kosztów produkcji uchwała rządu obniża równocześnie ceny artykułów przemysłowych, które w sposób nadmierny przekraczały koszty ich produkcji. Wysokie ceny wielu towarów przynosiły państwu wysokie zyski, tzw. akumulację, przeznaczoną w części na dopłaty do artykułów żywnościowych. Jednakże nadmierna akumulacja ograniczała sprzedaż artykułów przemysłowych i hamowała wzrost ich produkcji. Zapotrzebowanie

Plany koordynacyjne węzłowych problemów naukowo-technicznych

12 bm. przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki prof. Jan Kaczmarek oraz minister rolnictwa — prof. Józef Okuniewski podpisali dwustronne porozumienie o przyjęciu do realizacji planów koordynacyjnych czterech problemów węzłowych. Problemy te znajdują się w planie rozwoju nauki i techniki na lata 1971-75. Obejmują one takie zagadnienia, jak wyhodowanie wysokopienych odmian pszenicy i wydajnych odmian żyta za pomocą nowych metod i skrócenia cyklu, wyhodowanie wysoko wartościowych odmian ziemniaków odpornych na choroby i dających wyższą wydajność z hektara.

Plany koordynacyjne obejmują także problemy ochrony najważniejszych dla gospodarki odmian roślin uprawnych w celu zapobiegania stratom powodowanym przez szkodniki, choroby i chwasty. PAP

ICAO za surowym karaniem porywaczy

Porywanie samolotów jest zbrodnią, która powinna być surowo karana. Taki sąd wypowiedzieli delegaci z 67 krajów Wschodu i Zachodu na konferencji zorganizowanej z inicjatywy Holandii przez Międzynarodową Organizację Lotnictwa Cywilnego (ICAO). Konferencja obraduje od 1 grudnia. Przygotowała ona projekt konwencji haskiej przeciwko piractwu powietrznemu.

Zainteresowane państwa mogą podpisywać konwencję już od poniedziałku. (PAP)

Nowe ceny skupu zwierząt rzeźnych i sprzedaży mieszanek paszowych

Dwa kolejne, trudne dla rolnictwa lata, kiedy szczególnie ostro wystąpiły braki niektórych pasz, wpłynęły hamująco na rozwój hodowli zwierząt, a w przypadku trzody chlewnej — nastąpił nawet duży spadek jej поголівia. Tegoroczny, czwarty w tym roku, wykazał, że hodowla trzody chlewnej obniżyła się w stosunku do roku ubiegłego o ponad 900 tys. sztuk, a bydła — o 210 tys. sztuk.

W tej sytuacji rząd podjął decyzję o podwyższeniu z dniem 14 bm. cen skupu trzody mięsno-słoninowej i bekonowej, podwyższeniu cen detalicznych pasz przemysłowych oraz o zagwarantowaniu odpowiedniej rekompensaty kosztów produkcji zwierzęcej, wynikaających z podwyżki cen na mieszanek paszowych.

Jak poinformował na konferencji prasowej 12 bm. minister przemysłu spożywczego i skupu — Stanisław Gucwa, decyzyje te mają na celu przyspieszenie tempa rozwoju produkcji zwierzęcej i zwiększenie opłacalności hodowli zwierząt, przede wszystkim zaś trzody chlewnej. Ceny skupu trzody mięsno-słoninowej, zarówno kontraktowanej, jak i ze skupu rynkowego wzrastają średnio — w zależności od klasy — o 2 zł za kilogram, a przy uwzględnieniu rekompensaty z tytułu podwyżki cen mieszanek paszowych — wyniosą one średnio 3,30 zł za kilogram żywca. Obowiązywać będą również nowe, sezonowe dopłaty w skupie trzody kontraktowanej i kontraktowanego młodego bydła rzeźnego.

W ostatnich latach zanotowano szybki wzrost produkcji i sprzedaży mieszanek paszowych. W obecnym 5-leciu sprzedaż tych mieszanek wzrosła o 60 proc. w porównaniu z rokiem 1965. Jest to zjawisko wysoce pozytywne, jednakże — ze względu na potrzebę popularyzacji stosowania mieszanek paszowych — ceny ich sprzedaży zostały ustalone poprzednio na poziomie znacznie niższym od kosztów produkcji, a nawet od obowiązujących cen skupu żyta z kontraktacji. A poza zbożami, w skład

mieszanek paszowych wchodzi również szereg komponentów, z których sporą część trzeba importować za dewizy. Do produkcji pasz państwo dopłacało rocznie ponad 5 mld zł. Stanu tego nie można było, oczywiście, utrzymywać na dłuższą metę, ponieważ — w miarę rozwoju produkcji pasz — zwiększały się dotacje państwa. W toku obecnej korekty, ceny mieszanek paszowych dla trzody chlewnej ulegną zwiększeniu średnio o 70 zł za kwintal, dla bydła — o 60 zł za kwintal oraz dla drobiu o 100 zł za kwintal.

Aby nie doprowadzić do pogorszenia opłacalności produkcji zwierzęcej w związku ze wzrostem cen mieszanek paszowych — zostaje wprowadzony również odpowiedni ekwiwalent w postaci wyższych cen skupu mleka w sezonie zimowym oraz młodego bydła rzeźnego. Jeśli chodzi o bydło — to preferowane będą sztuki o większej wadze, aby zachęcić rolników do odchowy zwierząt o wyższej wadze i uzyskiwania tym samym większej produkcji mięsa. Jednocześnie ceny skupu bydła będą nieco wyższe w III kwartale, kiedy jego podaż jest najmniejsza. Wprowadzany obecnie układ cen ma na celu zwiększenie średniego ciężaru trzody chlewnej i bydła rzeźnego oraz lepsze do stosowania tzw. sezonowości w skupie do potrzeb naszej gospodarki.

W produkcji drobiarskiej zostają zwiększone tylko ceny skupu kontraktowanych kurcząt tuczonych.

Powyższe decyzje podyktowane są nie tylko troską o szybszą poprawę zaopatrzenia rynku w mięso i jego przetwory, ale stanowią również dla rolników zachętę do rozwijania hodowli, wykorzystywania wszelkich istniejących w tej dziedzinie rezerw oraz racjonalnej gospodarki zasobami paszowymi. PAP

31 osób zginęło w CSRS w katastrofie kolejowej

Specjalna komisja badająca przyczyny katastrofy kolejowej na stacji Rzikonin (południowa Morawy) stwierdziła, że przyczyną wypadku było jaskrawe naruszenie przepisów transportu kolejowego. Osoba winna tego naruszenia aresztowana.

W katastrofie zginęło 31 osób, 13 zostało ciężko rannych, a 5 osób lekko. (PAP)

Wojewódzki zjazd OSP wybrał nowe władze

Z udziałem 246 delegatów, reprezentantów 29 powiatów obradował wczoraj w Poznaniu IV Zjazd Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straż Pożarnych, poprzedzony zjazdami strażackimi we wszystkich powiatach. Sprawozdanie z 4-letniej działalności ustępującego zarządu złożył jego dotychczasowy prezes, Leon Józefowicz. Podkreślił on rolę wielkopolskiego strażactwa w ochronie mienia. Sieć OSP w województwie poznańskim jest dostateczna, trzeba tylko poszerzać ich aktywność. Ważną sprawą jest odciążenie strażackich szeregów, podnoszenie poziomu organizacyjno-operacyjnego, lepsze wyposażenie techniczne jednostek, dalsze rozwijanie działalności prewencyjnej.

Wypowiedzi licznych dyskusantów były uzupełnieniem sprawozdania i koncentrowały się wokół takich spraw, jak wymiana pokryć dachowych na niepalne, związanych z tym kredytów PZU, działalności młodzieżowych drużyn pożarniczych, czynów społecznych itp.

W wyniku wyborów prezesem nowego Zarządu Okręgu Wojewódzkiego ZOSP został Bogdan Gawronski, sekretarzem Prezydium WRN. W uznaniu zasług dotychczasowy prezes tej organizacji, Leon Józefowicz, odznaczony został przez przybyłego na zjazd z zastępą prezesa Zarządu Głównego OSP, Romana Bonarenturskiego, najwyższym odznaczeniem strażackim — Złotym Znakiem Związku. (nd)

Co z nich wyrosło?

WIELKOPOLSKA

dzisiaj
i jutro

Przy tym — pod wpływem tego nad czym i jak radzono — szczególnie uporczywie wracało zwłaszcza jedno z takich wspomnień zamierzając już przeszłości; pochodzące właśnie z okresu największego z chodzieskich strajków przedwojennego dwudziestolecia. Mianowicie zatykały już w szczególności widok tłumu zziębniętych kobiet i dzieci przy zamkniętej bramie ówczesnej Fabryki Fajansów okupowanej któryś tam dzień przez robotników. A przy tym gromki apel łamistralskiego agitatora, kierowany do żon strajkujących: Po co przyprowadzacie tu nawet dzieci; nie najedzą się takim widokiem próżnujących ojców a tylko zdeprawują: co z nich wyrosnie?!

Otóż jak wynikało choćby ze sprawozdania komisji mandatowej, najliczniejszą grupę delegatów wybranych na powiatową konferencję PZPR stanowili działacze należący właśnie do pokolenia dzieci strajkujących. Oni też — choć wśród uczestników konferencji nie zabrakło znacznie młodszych, z roczników już powojennych — byli nie tylko najliczniejsi, lecz chyba i najaktywniejsi. Nic więc dziwnego, że odnotowując słowa i sekretarza KW PZPR Kazimierza Barcikowskiego: „W wystąpieniach delegatów świadomością tego, co jeszcze jest do zrobienia ściśle łączyła się z poczuciem odpowiedzialności za rozwój powiatu, województwa, kraju” — wpisałem osobistą refleksję: Oto co z nich wyrosło!

W wyniku realizacji przyjętego przez poprzednią konferencję powiatową programu działania w zakresie rozwoju przemysłu na lata 1969 — 1970, dokonano w porównaniu z rokiem 1968 skoku o 23,5 proc. co wartościowo oznacza przyrost produkcji przemysłowej o 115,5 miliona złotych. Duży udział w tym ma oddana do eksploatacji w bieżącym roku Wytłórnia Podkładów Strunobetonowych w Mirosławiu, która do końca br. da produkcję wartości 34,5 milionów złotych. O ile jednak jeszcze w 1969 roku przyrost produkcji przemysłowej w powiecie uzyskany został głównie przez przyrost zatrudnienia, już w roku 1970 zostanie on pokryty w 1/3 części (80,9 proc.) dzięki wzrostowi wydajności pracy.

Źródło tego sukcesu? Inspirowana przez powiatową organizację partyjną dyskusja nad uchwałami II, IV i V Plenum KC. Przyniosła wiele wniosków i propozycji, które pozwoliły opracować programy rozwojowe przedsiębiorstw przemysłowych, pełnego wykorzystania ich zdolności produkcyjnych, a zarazem podniesienia jakościowego i technicznego poziomu produkowanych towarów.

Np. po powtórny przeanalizowaniu możliwości produkcyjnych dwóch największych przedsiębiorstw przemysłowych powiatu — Chodzieskich Zakładów Porcelany i Porcelitu oraz Huty Szkła „Ujście” — już na rok 1970 przyjęto plany produkcyjne wyższe o niemal 3 miliony złotych wartości produkcji towarowej, aniżeli przewidywały dyrektywy nadrzędnych jednostek tych zakładów. Co więcej — w ślad za poprawieniem planów, poszła realizacja tych podwyższonych zadań produkcyjnych. Jednocześnie oba przedsiębiorstwa prowadziły prace nad wprowadzeniem do produkcji nowych asortymentów. Dokonano również zmian organizacyjnych wpływających na poprawę efektywności działania przedsiębiorstw.

Między innymi w Chodzieskich Zakładach Porcelany i Porcelitu uzyskano dalszą poprawę jakości wyrobów porcelanowych przez wybielenie ich czerepu. Zwiększono stopień mechanizacji, wprowadzając automat do formowania waz, urządzenie do czyszczenia płaszczyzn, do odkurzania i stemplowania wyrobów przed szklwieniem. Zastąpiono też częściowo surowce importowane krajowymi, utrzymując dotychczasowe parametry jakościowe, opracowano nową technologię białkowania osłon i płyt karbowanych, którą zainteresowały się wszystkie zakłady przemysłu. Wprowadzono do produkcji kolorowe 4 szklwa na wyroby porcelitowe co zwiększyło ich estetykę i atrakcyjność, zarazem opracowując po raz pierwszy w kraju nowe tworzywo porcelitowe o parametrach zbliżonych do porcelany, którym zainteresował się rynek zagraniczny. Niezależnie od tego wdrożono do produkcji zarówno na rynek krajowy jak na eksport 60 nowych dekoracji i przystąpiono do wprowadzania nowszych fasonów.

Równolegle zaś prowadzone są prace przygotowawcze w celu przejścia w niektórych oddziałach o uciążliwych warunkach pracy na system 4-brygadowy, co poprawi organizację pracy a jednocześnie stworzy lepsze warunki wypoczynku i regeneracji sił.

Co zaś się tyczy przyszłości; powszechny udział załogi, a szczególnie aktywny partyjny, w kształtowaniu planu 5-letniego, pozwolił stworzyć projekt produkcji globalnej „Porcelany i Porcelitu” — rozbudowywanych o zakład nr 31 — wyższy o 13 milionów złotych od wskaźników jednostki nadrzędnej.

Porcelana i porcelit jest wizytówką Chodzieży nie tylko na MTP.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

DO REDAKTORA
GKOSU

„Wprawdzie pisałeś już sporo na ten temat, ale jednak przydałoby się gruntowne przedstawienie sprawy — jak to właściwie jest z tym mięsem. Czy na przykład nie dałoby się zmniejszyć naszego eksportu mięsa na korzyść rynku krajowego? A jeśli ma my pozawierać kontrakty i to byłoby trudne, to może o płaciłby się import mięsa wzamian za nasze produkty przemysłowe?”

Z szacunkiem
WACŁAW SADECKI
Poznań

To prawda, że o sprawach zaopatrzenia ludności w mięso pisałem wielokrotnie. Ostatnio poświęciłem im część swego wystąpienia w Zabrzu Władysław Gomułka. Ale być może przyda się raz jeszcze wyłożyć problem z poparciem większej dozy mięsa. Przyczyn obecnych trudności na rynku mięsnym jest kilka.

Po pierwsze — w zeszłym roku wskutek niepomysłnych warunków atmosferycznych (katastrofalna susza) mieliśmy słabe zbiory roślin okopowych, a także pastewnych. Uległ więc pogorszeniu bilans paszowy. Pociągnęło to za sobą — chociaż władze starają się temu przeciwdziałać, stosując rozmaite formy pomocy dla hodowców — zmniejszenie pogłowia inwentarza. Jak wykazał tegoroczny spis czerwcowy, mieliśmy w Polsce o przeszło 900 000 sztuk trzody chlewnej i ponad 200 000 sztuk bydła mniej niż przed rokiem.

Po drugie — zmniejszenie się pogłowia bezpośrednio wpłynęło na pogorszenie wyników skupu żywca, co wystąpiło wyraźnie w roku bieżącym. Gorsze wyniki skupu, to w praktyce ograniczenie dostaw mięsa do sklepów, a jednocześnie zmniejszenie możliwości przetwórczych w zakresie dostaw wędlin i smalcu.

Po trzecie — także w tym roku wystąpiły niekorzystne warunki atmosferyczne. W rezultacie zbiory zbóż są w tym roku w kraju gorsze od pomysłnego roku 1968. Pociąga to za sobą dodatkową trudność ci paszowe, a co więcej — zmusza nas do utrzymania dużego importu ziarna. Warto tu dodać, że straty rolnictwa byłyby jeszcze większe, gdyby nie otrzymało ono w ostatnich latach zwiększonej pomocy w postaci środków produkcji, zwłaszcza nawozów mineralnych, środków ochrony roślin itp. Dzięki słusznej polityce państwa — które w ciągu minionych trzech pięcioletek przeznaczyło wiele miliardów złotych na melioracje oraz rozbudowę przemysłu maszyn rolniczych i nawozów sztucznych — skutki niepomysłnych warunków atmosferycznych zostały w znacznej mierze złagodzone.

Po czwarte — w Polsce z każdym rokiem wzrasta spożycie mięsa i tłuszczów. Podczas gdy odpowiedni wskaźnik spożycia mięsa i tłuszczów zwierzęcych na mieszkańca wynosił w 1965 roku 56 kg, to w roku 1969 — 61 kg. W roku bieżącym spożycie

Handel zagraniczny a rynek

mięsa i tłuszczów zwierzęcych utrzyma się w zasadzie na poziomie ubiegłego roku.

A teraz — czy i w jakim stopniu moglibyśmy poprawić mięsną sytuację nasz handel zagraniczny?

Polskie wyroby mięsne cieszą się od lat na rynkach zagranicznych dobrą marką. Moglibyśmy — z tego punktu widzenia rzecz biorąc — eksport tych produktów zwiększyć. Jednakże nasze władze państwowe, kierując się troską o poprawę sytuacji na rynku krajowym, ograniczały w miarę możliwości eksport mięsa. W ciągu ostatnich lat pozostał on zmniejszony radykalnie, w wyniku czego jest obecnie o połowę mniejszy niż przed pięć laty. Z 200 tys. ton w roku 1965 spadł do 101 tys. ton w roku bieżącym.

Dostawy wyrobów mięsnych na potrzeby ludności powiększyły się w omawianym okresie o 14,2 procent. Dało to rezultaty w postaci powiększenia indywidualnego spożycia w przeliczeniu na mieszkańca o 9,1 procent. Taki wzrost spożycia na mieszkańca był możliwy w znacznym stopniu dzięki zmniejszeniu wywozu. Jednakże w wyniku ograniczenia eksportu mięsa i wyrobów mięsnych wpływy dewizowe w ciągu pięciu lat zmniejszyły się o około 129 mln. dolarów. Czy możemy iść dalej w tym kierunku?

Otóż zgodnie z ustaleniami naszych czynników rządowych dalsze zmniejszenie eksportu mięsa nie jest możliwe w świetle aktualnych możliwości płatniczych państwa. Znać to prawda, że import musi być równoważony eksportem towarów i usług. A dodajmy, że potrzeby importowe naszego kraju raczej rosną, a nie maleją. Jest to zresztą tendencja naturalna, związana z rozbudową i unowocześnianiem naszej gospodarki. Musimy kupować za granicą nie wytwarzane u nas maszyny, urządzenia, surowce, półfabrykaty i licencje, chcemy bowiem, by nadal — i to w sposób coraz bardziej nowoczesny — rozwijała się nasza gospodarka. Import ten jest konieczny, bo przecież tylko wysoko rozwinięta gospodarka zapewni może wzrost produkcji artykułów przemysłowych dla potrzeb rynku, wzrost produkcji na wóz mineralnych, maszyn i urządzeń niezbędnych dla rozwoju rolnictwa. Tylko taka gospodarka wreszcie zabezpieczy może w wystarczającej mierze nowe miejsca pracy dla młodzieży wchodzącej w wiek produkcyjny.

Ale za import niezbędnych dla nas maszyn, urządzeń, surowców, półfabrykatów i licencji płacić trzeba dewizami. A te zdobyć możemy jedynie przez eksport własnych towarów. Trudności z tym związane pogłębia konieczność spłacania zaciągniętych za granicą pożyczek. Kredyty mają to do siebie, że trzeba je spłacać eksportem.

Akurat pierwsze lata siedemdziesiątę łączą się dla Polski z koniecznością regulowania niemałych rat pożyczek, zaciągniętych uprzednio za granicą, a równocześnie przecież trzeba płacić za przywóz surowców i dostawy kooperacyjne na bieżące potrzeby gospodarki narodowej, a także za dostawy towarów rynkowych. Co więcej, w grę wcho-

dzą już płatności z tytułu dostaw inwestycyjnych, związanych z nadchodzącym planem pięcioletnim. A polityka unowocześniania i rozwijania przemysłu jest warunkiem podstawowym, jeśli chcemy iść drogą intensyfikacji gospodar ki.

Tyle wyjaśnień ogólnych na temat bilansu płatniczego naszego państwa, który jest napięty. W tego rodzaju okolicznościach nie możemy sobie pozwolić na dalsze zmniejszenie eksportu produktów cieszących się popytem za granicą, w dodatku uzyskujących korzystną dla nas cenę. Wywóz przetworów mięsnych należy właśnie do grupy towarów w eksporcie opłacalnych. Wpływy za eksport tych wyrobów w roku bieżącym stanowią osmą część ogółu wpływów z krajów kapitalistycznych i połowę tegorocznej raty spłacanego kredytu.

Na dalsze ograniczenie eksportu mięsa i wyrobów mięsnych nie możemy sobie pozwolić również dlatego, że oznaczałoby to utratę tradycyjnych zachodnich rynków zbytu, które potem odzyskać byłoby niezwykle trudno, a może w ogóle byłoby to niemożliwe, bowiem nasze miejsce zajęliby inni. W obniżaniu eksportu mięsa osiągnęliśmy granicę, której przekroczenie jest w obecnych warunkach niedopuszczalne. Byłaby to krótkowzroczna polityka, na którą nie może sobie pozwolić żadne państwo, myślicie nie tylko o dniu dzisiejszym, lecz także o tym, co będzie jutro.

Czytelnik nasz pyta również, czy nie byłoby celowe zwrócenie uwagi na import mięsa. Otóż dodatkowe importowanie wyrobów mięsnych nie jest możliwe. Nasz bilans płatniczy już obecnie jest poważnie obciążony wysokim importem artykułów rolnospożywczych, a zwłaszcza zboża i różnych składników pasz tręciwych. W ciągu pięcioletnia 1966 — 1970 Polska importowała łącznie prawie 10 mln.

ton zboża, przy czym zakup zboża w krajach kapitalistycznych w tym okresie kosztował setki milionów dolarów.

W tej sytuacji nie możemy sobie pozwolić na zaciąganie kredytów na dodatkowy import mięsa. Nie możemy bardziej jeszcze niż dotychczas obciążać naszego bilansu płatniczego wydatkami konsumpcyjnymi. Pogłębiłoby to zadłużenie kraju wobec krajów kapitalistycznych, nie stwarzając możliwości spłaty tego za dłużenia. Możliwości te dają tylko kredyt zaciągnięty na cele inwestycyjne, związany z dostarczaniem przemysłowi maszyn, urządzeń, materiałów. Dlatego też polityka zaciągania pożyczek na import artykułów spożywczych byłaby równie krótkowzroczna, jak dalsze zmniejszanie eksportu mięsa, byłaby życiem ponad stan.

Poprawę zaopatrzenia rynku w mięso i wyroby mięsne osiągnąć możemy jedynie krocząc drogą wytyczoną przez politykę rolną partii, przez dalsze unowocześnianie rolnictwa, dostarczanie mu przez przemysł środków produkcji, rozwijanie produkcji roślinnej i unie zależanie jej w coraz większym stopniu od warunków atmosferycznych. Tylko w ten sposób można stworzyć taką bazę paszową, która umożliwi stały i szybszy wzrost produkcji zwierzęcej.

Środki takie są podejmowane, jednakże dadzą one spodziewane rezultaty po pewnym czasie. Dlatego, jak dzieje się w podobnej sytuacji w gospodarce każdego kraju, istnieje obecnie konieczność zrównoważenia popytu na artykuły mięsne z podażą — przy równoczesnym zwiększeniu sprzedaży tych artykułów rynkowych, których nie brakuje.

P. T.

Najpiękniejsza — w lesie



Chojnka — jak zawsze najpiękniejsza w lesie.

Fot. — Olszewski

Należę do tych pisarzy, którzy dużą wagę przywiązują do bezpośrednich kontaktów z czytelnikami. Spotkania autorskie i rozmowy prowadzone już po ich zakończeniu w wąskim kręgu najzwyklejszych dyskusantów, najwerniejszych przyjaciół książki, pozwalają pisarzowi porównywać swoje osobiste marzenia i artystyczne ambicje z potrzebami i oczekiwaniami tych, dla których pisze.

Spotkania bywają różne. Uroczyście ugrzecznione, albo też dyskusyjne, potakujące lub kłótlive. Najbardziej cenię te ostatnie, choć nie na wszystkie padające na nich pytania umiem zawsze udzielić wyczerpującej, jednoznacznej odpowiedzi. Spotkania kontrowersyjne uważam za najcenniejsze, ponieważ zmuszają ludzi do myślenia, do zastanawiania się nad bardzo wieloma ważnymi sprawami, a jednocześnie panująca na nich atmosfera ośmiela ich do publicznego wyrażania swych myśli. Czytelnik z biernego konsumenta przekształca się wówczas we współtwórcę. Inspiruje bo-

Widzieć dalej — pragnąć więcej

wiem pisarza do zastanowienia się nad swą twórczością, pobudza do refleksji nad swym stosunkiem do człowieka, do świata, do otaczającej go rzeczywistości.

Czytelnicy, w szczególności wywodzący się z kręgów robotniczych, pracę pojmują nie jako pasjonujący temat dla pisarza czy socjologa, ale jako jedną z najważniejszych form życiowej aktywności człowieka. Uważają, że praca jest fragmentem ważnym, ale nie jedynym w życiu każdego z nas. Dlatego ich chcą — jak mówią — „książki o pracy”, ale o człowieku, o jego życiu. Domagają się, aby przez losy jednostek wywodzących się z ich środowiska ukazywać złożoność czasów współczesnych, stawiających często przed każdym z nich zadania, do których jeszcze nie dojrżeli, nie dorośli. Dlatego chyba akceptują bohaterów, którym nie wszystko w życiu się udaje, którzy popełniają także błędy,

ponoszą klęski i porażki. Za bliskie sobie uznają te postacie, które przejawiają życiową aktywność, które walczą o coś i w imię czegoś. Nie odnajdują siebie ani w anachronicznej już dziś postaci „robotnika-intelektualisty”, przedstawianego w literaturze poprzednich lat w sposób schematyczny z okularami w drucianej oprawie, szafującego z pamięci cytatami z przeczytanych dzieł, ani aktywisty, kierującego się jeszcze dzisiaj intuicją rewolucjonisty, ani też w żywiołowym działaniu młodzieńca. Domagają się od pisarza pogłębionego sposobu widzenia i rozumienia dzisiejszego człowieka pracy, nieodrywania go od całokształtu spraw związanych ze współczesnością, niezamykania go w ciasnym obrębie zakładu pracy, ale przyznania mu, także w literaturze, prawa pełnego — życiowego, społecznego, intelektualnego, ideologicznego i politycznego obywatelstwa.

Z czcią i szacunkiem wielu z nich mówi o ziemi. Nie precyzują tego dobitnie, ale w ich sposobie myślenia, reagowania na pewne fabularne wątki powieściowe łatwo odnaleźć można gdzieś głęboko w ich wnętrzu ukrytą miłość i przywiązanie do ziemi. Ci „wczorajsi” chłopcy, dopiero „jutro”, „pojutrze” staną się w pełnym tego słowa znaczeniu robotnikami, przesiąknięci bez reszty mentalnością ludzi miasta, przemysłu, poddając się adaptacji środowiska. Dopóki to nie nastąpi, z sentymentem wspominać będą swe rodzinne wioski, czytać ze wzruszeniem o polach, malowanych zbożem rozmaitem, wyzłacanych pszenicą, posrebrzanych żytem”. Zgodnie z chłopką tradycją, praca w ich widzeniu i rozumieniu nabiera walorów etycznych, moralnych.

Ludzie ci czują się zagubieni w nowym środowisku, oto-

czeniu. Obowiązujące ich dotąd normy zwyczajowe i obyczajowe zatraciły swe znaczenie. Dopracowują się nowych. I chęta dlatego są tak bardzo wyczerpani na przejawy dobra i zła, krzywdę i poniżenie, że w tak wysokiej u nich cenie jest zwykła, codzienna, naważa sobie świadczona życzliwość i serdeczność.

Podają się urokowi bohaterów, którzy wywodzą się z ich środowiska, reprezentując ich w powieści, widzą dalej i pragną więcej i anizeli oni.

Miałem okazję przekonać się o tym odbywając ostatni cykl spotkań z organizowanych przez Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa z robotnikami budowlanymi pracującymi w Poznaniu i Wielkopolsce. Potwierdziły to także moje kilkuletnie serdeczne kontakty pisarskie z ludźmi z Zagłębia Konińskiego, o których życiu i pracy napisałem w jednej ze swych powieści.

Nieprawda jest, jakoby robotnicy, w tym także młodzież, stroniła od literatury po-

ważnej, trudnej, problemowej, ukazującej złożoność ludzkiego bytu, mówiącej o potrzebie twórczego, a więc mądrego i pięknego przeżywania swego życia. O odpowiedzialności, jaka ciąży na każdym z nas wobec najbliższych, społeczeństwa, państwa, wobec wielkiej rodziny człowieczej. Mówiono o tym na sympozjum literackim pt. „Polska literatura współczesna wobec problemów życia i pracy klasy robotniczej” zorganizowanym przez Centralną Radę Związków Zawodowych 26 listopada br. w Dzierżoniowie na Dolnym Śląsku. Zgromadzeni na nim pisarze, krytycy, działacze kulturalno-oświatowi i aktywiści związkowi, analizując dotychczasowy stan naszego posiadania w tym zakresie postulatów pilną potrzebę stworzenia dzieła literackiego zaangażowanego głęboko w podsta-

Dokończenie na str. 5

JERZY MAŃKOWSKI

DZIESIĘCIU PREKURSORÓW

W kluczowych przedsiębiorstwach przemysłowych dobiegają końca przygotowania do wprowadzenia zmian w systemie bodźców materialnych. Obecnie komisje zakładowe uzgadniają swoje propozycje ze stanowiskami zjednoczeń. Przy tej okazji usłyszano różne mankamenty, a co najważniejsze, dostosowanie się już ostatecznie program i zadania wysunięte przez zakłady do potrzeb całej branży i gospodarki.

U tych, co pierwsi

Tymczasem dziesięć zakładów kończy już piąty miesiąc pracy w nowym systemie płacowym. Są to w przemyśle maszynowym — Zakłady Radiowe „Eltra” w Bydgoszczy, Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych, fabryki samochodów ciężarowych w Lublinie i Starachowicach; w przemyśle lek kim — Zakłady Przemysłu Welnianego w Częstochowie i Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Modus” w Bydgoszczy; w chemii — toruńska „Elana”; w przemyśle ciężkim — Zakłady „Zgoda” w Świętochłowicach i Huta „Pokój” w Rudzie Śląskiej; w przemyśle materiałów budowlanych — cementownia „Nowa Huta”.

Lista tych zakładów nasuwa kilka istotnych spostrzeżeń. Przede wszystkim jako kryteria decydowały m. in. dobry stan organizacyjno-techniczny i zadowalająca sytuacja w ewidencji kosztów własnych. One bowiem odgrywały przewodnią rolę w nowym systemie bodźców materialnego zainteresowania. Rachunek ekonomiczny, racjonalna gospodarka, liczenie ziółówek — wysuwają się na pierwszy plan.

Wymownym jest też charakter produkcji wybranej dziesiątki i geograficzne położenie tych przedsiębiorstw. Reprezentują one różne branże i różne rejon, co umożliwia wielu resortom i zespołom partyjno-gospodarczym poszczególnych województw lepiej i na miejscu wykorzystać doświadczenia tych zakładów.

Przywykliśmy o takich wybranych mówić — eksperymetatorzy. W tym przypadku jest to jednak nazwa niewłaściwa. Nie chodzi tu o sprawdzenie zasady, która przecież została powszechnie uznana i przyjęta. Natomiast idzie o praktyczne wypróbowanie niektórych spraw wynikających z całego mechanizmu reformy, a nie zawsze dających się teoretycznie ustalić.

Będąc pod stałą obserwacją dziesięć zakładów pracujących już na nowych zasadach płacowych kompletuje dla działaczy gospodarczych, dla ekonomistów i kadry zarządzającej bogaty materiał z bezpośredniej obserwacji dnia codziennego. Na materiał ten składa się wiele rezultatów produkcyjnych i ekonomicznych uzyskanych dzięki stosowaniu nowego systemu. Zatrzymajmy się na kilku przykładach.

Pomyślny start

Wszystkie te przedsiębiorstwa opracowały bardzo gruntownie dokumentację umożliwiającą pełną kontrolę przyjętych zadań. Czynnik ważny, bo od stopnia realizacji tych zadań — zależą przyszłe wzrosty zarobków.

Ciekawie potraktowano zagadnienia związane z postępem technicznym. Tutaj szczególnie pozytywnym jest przykład FSC w Lublinie, która przyjęła jako zadania odcinkowe — skonkretyzowane i w czasie i w rozbiu na poszczególne lata — uruchomienie produkcji całej rodziny samochodów dostawczych. Jest to wyraz kompleksowego potraktowania tematu technicznego o dużej wadze dla całej gospodarki.

Problem postępu technicznego, wyeksploatowany również w eksperymencie Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych, doczekał się rychłej, skutecz-

nej realizacji. Wyrazem tego jest podniesienie wydajności żeliwników, dzięki czemu produkcja zwiększyła się o 220 ton żeliwa szarego i to w terminie o dwa miesiące krótszym niż planowano w eksperymencie.

Tak znaczny wzrost operatywności ujawnił się szczególnie w dziedzinie eksportu, który w PFMŻ jest wysoko punktowym zadaniem odcinkowym. Oto w ciągu dwóch miesięcy od momentu uzyskania dodatkowego kontraktu na eksport 200 wiązałek do Wenezueli, umowa ta została w pełni zrealizowana. A trzeba wiedzieć, że odbiorcy jako warunek stawiali dokonanie licznych konstrukcyjnych zmian w tych maszynach.

W zakresie eksportu warto też zwrócić uwagę na FSC w Starachowicach, gdzie opracowano szczegółowy program i wynikające z niego propozycje szybkiego zwiększenia eksportu do krajów kapitalistycznych. Jest to cenna inicjatywa i w dodatku pobudzona własnie dzięki nowemu systemowi zachęt materialnych. W kilku innych zakładach uzyskano ciekawe efekty w postaci pozbycia się wielu niepotrzebnych maszyn i urządzeń. Tu z kolei należy wymienić bydgoski „Modus”, gdzie zewidencjonowano ok. 200 zbędnych maszyn i co ważne — ponad połowę prze kazano już tym zakładom, w których mogą być lepiej wykorzystane. PFMŻ z kolei oddała do dyspozycji 72 maszyny.

Poprawa jakości

Wreszcie sprawa jakości. W większości zakładów spod znaku „dziesiątki” zadania tego typu są dobrze realizowane. Oczywiście za dania te mają różny wyraz. Niekiedy chodzi o zwiększenie ilości produkcji ze znakiem „dobrej roboty”, innym razem o zmniejszenie kosztów reklamacji lub zwiększenie udziału produkcji I gatunku. Zawsze jednak ostateczny rezultat jest korzystny bądź dla gospodarki (w przypadku dóbr inwestycyjnych), bądź dla każdego z nas (produkcja rynkowych artykułów trwałego użytku).

W przypadku Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych oszczędności przewyższają zadania, jakie stały przed załogą u progu eksperymentu.

Dziś co prawda za wcześnie na drobniagowe analizy wpływu nowego systemu na ogólne wyniki dziesięciu przedsiębiorstw. Z pewnością dopiero po zbilansowaniu pracy tych przedsiębiorstw po zamknięciu całego półrocza można będzie dokładnie wyliczyć efekty ekonomiczne, techniczne i produkcyjne będące następstwem reformy płac. Ale i dziś można już śmiało powiedzieć, że w tych zakładach jest wiele symptomów świadczących o działalności zgodnej z nową polityką rozwoju, której na imię intensyfikacja produkcji. Jest wiele faktów mówiących o inicjatywie i gospodarności.

ANDRZEJ HETMANEK

Dziewczynki podczas przerw z tajemniczymi minami naradzały się nad czymś rzucając od czasu do czasu w stronę chłopców spojrzenia mające wyrażać lekceważenie z pobłażaniem. Janek, który próbował podłuszczać co jest przedmiotem tych tajemniczych konferencji został przepędzony i obdarzony epitelem wstrętnego szpiega. Chłopcy domyślili się, że narady muszą mieć związek z imieninami ich „Pani” — wychowawczynie klasy piątej.

Lizuski chcą ich pognać, pokazać, że tylko one „Panią” kochają i pamiętają o niej. Ale to się jeszcze okaże, kto jest lepszy, kto dla „Pani” jest gotów do rzeczywiście poświęceń.

Janek zwołał po lekcjach czterech najbardziej morowych chłopaków na „naradę wojenną”. Andrzejek, prymus klasy, który chciał się do nich przyłączyć został „załatwiony odmownie” jako maminsynek nie umiejący utrzymać języka za zębami. Narady trwały długo i były burzliwe. W końcu jednak uzgodniono stanowiska i opracowano bojowy plan działania, którego realizacja miała całkowicie pogrążyć „wazelinarki”. Wiadomo przecież, że dziewczyny nie wyślą nic oryginalnego. Jak zwykle skończy się na skromnych goździkach i wielkiej wy malowanej przez Małgosię laurce z dużym śmiesznym sersuskiem, do którego te za drośnice wpiszą swoje zdrobniałe imiona. Chłopcy żadnych sentymentalnych laurów ry sować nie będą, złożą natomiast swej „Pani” w ofierze taki bukiet kwiatów, na którego widok dziewczyny pękają z zazdrości i oduczą się spiskować przeciw nim. Nie, żadnej składki nie będzie, co to za sztuka kupić, każdy głupi to potrafi. Zresztą i tak za późno, imieniny już jutro. Janek zna duży ogród za miastem w którym kwitną róże, są piękne, jest ich bardzo dużo i nic nie kosztują. Wystarczy trochę odwagi i zręczności. Do wykonania zadania wyznaczono Janek, Jurka i Witka.

Wieczorem na wyznaczonym miejscu zbiórki zabrakło Witka. Wiadomo, stchórzył. Obejdzie się, w dwójkę też dadzą radę, a przynajmniej się dowiedzieli, na kim

WSZYSCY JESTEŚMY WYCHOWAWCAMI

naprawdę można polegać. Chłopcy z wychowania fizycznego mieli zawsze piętkę, toteż słowosławanie wysokiego parkanu nie nastęczało im większych trudności. W ogrodzie panowała niczym nie zmącona cisza i gdyby nie ogromne napięcie nerwowe spowodowane ukrywaniem strachem i jakimś wewnętrznym dźwięcznym głosem przypominającym, że popełniają gwałtowną kradzież, chłopcy z pewnością zachwyciliby

szona, dziękiwała swoim podopiecznym za pamięć, za śliczną laurkę i nadzwyczaj piękną różę, o których powiedziała, że są najpiękniejsze, jakie w życiu otrzymała.

Po pewnym czasie wychowawczynie dowiedziały się, z jej tylko wiadomego źródła, o perypetiach związanych z imieninowym bukietem. W całym wydarzeniu zaskakującą wydała jej się nietypowa reakcja właściciela ogrodu, który nie tylko, że nigdzie nie poskarżył się na chłopców, ale jeszcze obdarzył ich kwiatami. Postanowiła zapytać go, dlaczego tak postąpił.

A oto co usłyszała:
Jestem emerytowanym funkcjonariuszem Milicji Obywatelskiej. W czasie swej długoletniej służby często spotykałem się z podobnymi wykroczeniami dzieci i młodzieży. Właśnie dlatego, nie bez podstaw, twierdząc, że ze wszystkich środków wychowawczych stosowanych wobec dzieci, które miały nieszczęście wejść w kolizję z prawem, najmniej skuteczne jest oddziaływanie represyjne. O wiele lepsze rezultaty osiąga się przykładem, życzliwością i dobrym słowem.

Potwierdzeniem tej tezy jest również obecny przypadek. Z chłopcami przeprowadziłem poważną, męską rozmowę, która utwierdziła mnie w przekonaniu, że był to ich pierwszy, a przy zastosowaniu odpowiednich metod postępowania może ostatni wybrzytek tego rodzaju. Przyszedłam się pani również, że chłopcy rozbroili mnie oświadczeniem, że wybrali mój ogród, ponieważ róże w nim wydały im się najładniejsze, godne ich „Pani”.

Najmniej na takie zakończenie sprawy liczyli sami chłopcy i może właśnie dlatego zyskałem sobie szczerych młodych przyjaciół.

Janek okazał się prawdziwym miłośnikiem róż, chce wszystko wiedzieć o ich uprawie, chętnie pomaga mi w pracy. Jego ambicją jest przy mojej pomocy wyhodować własny krzak pięknych róż, domyślam się dla kogo. Dlatego też uważam, że najszlachetniej będzie uważać tę sprawę za zakończoną.

Wychowawczynie była również tego samego zdania.

WACŁAW LICA

Imieninowy bukiet

się nieodpartym urokiem tak cudnie błyszczących w promieniach zachodzącego słońca pęków róż, tych najpiękniejszych w świecie kwiatów. Nie mieli na to czasu ani nastroju. Zabierali się właśnie do pracy, gdy nagle jak spod ziemi wyrósł przed nimi wielki wilczur. Pod chłopcami ugryzł się nogi. O ucieczce nie było mowy; przy pierwszej próbie odwrotu zainicjowanej przez Janek pies obnażył potężne zębiska, groźnie przy tym warcząc.

Nasi bohaterowie byli w rozpacz i prawdopodobnie rozplakaliby się jak niemowlęta, gdyby na ścieżce nie ukazał się starszy siwy pan. Ten odwołał psa i poprosił chłopców do altany na rozmowę. Było już ciemno, gdy Janek z Jurkiem zostali zwolnieni przez właściciela róż i gościnnie odprowadzeni do bramy ogrodu. Janek trzymał w ramionach ogromny bukiet, właśnie taki o jakim marzył.

W dniu imienin, Pani była ogromnie wzru

Widziane w Czechosłowacji

SIRAVA — CZYLI SŁOWACKIE MORZE

Od niepamiętnych czasów rzeki płynące z Karpat — Odnowa, Laborec, Latorica i Czarna Woda — wstąpiły o płytkich, zamulonych korytach, z mnóstwem zakrętów i małych dopływów — z bezlitosną regularnością, zalewały na całe tygodnie dziesiątki tysięcy żywej ziemi Niziny Wschodniosłowackiej. Często wystarczało kilka godzin, aby niepozorny strumyk zamienił się w huczącą wezbraną żywiołem rzekę, której wody spadały z nienacką na okoliczne wsie, zmiatając wszystko, co stało na drodze. Nieraz już w czasie wiosennych roztopów czy świętojańskich burz poziom wody podnosił się od 3 do 8 metrów.

Ten wodny żywioł rządził od wieków Niziną i decydował o losie zamieszkałych tu ludzi. Każdego roku woda zabierała przeciętnie 1.700 domów lub zabudowań gospodarskich, niszczyła drogi, linie kolejowe i mosty. Nad długo nie wysychającymi moczarami unosiły się chmury komarów roznoszących malarię. Ponoszone co roku szkody obliczano na 50 milionów koron.

W 1938 roku rząd CSRS podjął historyczną decyzję przeprowadzenia kosztów 2,5 miliarda koron kompleksowych prac hydromelioracyjnych na całej Nizinie Wschodniosłowackiej. Chodziło o ochronę przed wodą i pełne wykorzystanie 150 tys. hektarów urodzajnego czarnoziem, to jest około 2 procent całej ziemi ornej Czechosłowacji. Jest to

jedynego rodzaju przedsięwzięcie wodno-melioracyjne w Europie środkowej oraz największa budowa podjęta w ostatnich latach w Czechosłowacji.

30 maja 1939 roku we wsi Iżkowce wykopano pierwszy odcinek kanału. Dał on początek gigantycznemu dziełu, na które czekały całe pokolenia mieszkańców Niziny. O ogromie tego przedsięwzięcia świadczy choćby to, że trzeba będzie przemieścić około 25 milionów metrów sześciennych ziemi, zbudować wały ochronne o długości 153 km, wykopać 430 km kanałów, zlokalizować kilka zbiorników wodnych i cały system przepompowni.

Godzina jazdy samochodem z Koszyc w kierunku wschodnim i oto jesteśmy w mieście Michalowce. Tuż za nim ukazała się Iżniaca w jesiennym słońcu tafia słowackiego morza. Jego narodziny sięgają roku 1965, kiedy to rozpoczęto napełnianie wodą budowanego od 6 lat wielkiego zbiornika retencyjnego. Dzisiaj jego powierzchnia wynosi 33 kilometrów kwadratowych, co daje mu 12 lokatę pod względem wielkości powierzchni jezior w Europie. Zemplińska Sirava, jak nazywa się tutaj jezioro, odbiera wody spływające z gór wiosną i w czasie ulewnych deszczów. Podobną rolę spełnia położony niedaleko od zapory kanał odprowadzający. Drugi zbiornik o powierzchni 1.500 hektarów znajduje się

między rzekami Uh i Latorica. Chroni on przed powodzią teren nadbrzeżny oraz część sąsiadującej z nimi Wielkiej Niziny Węgierskiej w przypadku wylania rzeki Bodrog. Na straż kapryśnych rzek wzniesiono wysokie wały. We wsi Streda nad Bodrogiem zbudowano potężną stację pomp, zdolną napełnić w ciągu doby jezioro o powierzchni 100 ha i 2 m głębokości.

Po 11 latach kosztownych i skomplikowanych robót Nizina Wschodniosłowacka zmieniła całkowicie swoje oblicze. Dzięki systemowi odwadniającemu zabezpieczonemu przed powodziąmi ponad 50 tys. ha gruntów ornych, a przed szkodliwymi wodami podskórnymi blisko 100 tys. ha. Dzięki temu na zagospodarowanych terenach udało się już podwoić plony zbóż, zaś zbiory buraka cukrowego i kukurydzy są blisko trzykrotnie wyższe.

Wielkie dzieło hydromelioracyjne nie jest jeszcze ukończone. W drugim etapie prac odwodnionych zostanie około 60 tys. ha gruntów. W trzecim zaś prowadzone będą w dalszym ciągu roboty przy budowie urządzeń nawadniających, bowiem odwiecznym problemem tych okolic jest zarówno nadmiar, jak i okresowy brak wody.

Pojawienie się w kraju śródlądowym tej miary zbiornika wod-

nego musiało wzbudzić olbrzymie zainteresowanie rzeszy turystów i wczasowiczów. Wraz z wodą napływającą zbiornik zaczęły ścigać nad jego brzegi tysiące, dziesiątki tysięcy ludzi. Zaczęto na gwałt i bezplanowo zakładać plaże, budować setki domków kempingowych. Ta inwazja prowizorki zaskoczyła miejscowe władze nim przystąpiły do opracowania kompleksowego planu zagospodarowania turystyczno-wczasowego brzegów jeziora. Powstały ośrodek wczasowo-turystyczny dysponuje obecnie 478 łózekami, przeważnie w domkach kempingowych. Ponad drugie tyle zbudowały sobie zakłady pracy, głównie z Czech i Moraw. Oprócz tego wokół jeziora wyrastała w sezonie setki namiotów. Powstał więc niemal problem wyżywienia i zabezpieczenia sanitarnego dla dziesiątków tysięcy przybyszów. W sezonie letnim przewinęło się przez Zemplińską Siravę ok. 1200 tys. osób. Nie zabrakło również wśród nich wschodniolubskich rodaków z Warty.

Plan budowy wczasowiska zakłada likwidację powstałych na dziko brzydkich domków. Wznosi się już okazałe restauracje, bary, pawilony mieszkalne. Do roku 1975 ma tutaj powstać nowoczesna bażen o około 2,5 tys. łózek.

W drodze powrotnej wstępujemy do kilku spółdzielczych gospodarstw rolnych. Ani śladu dawnej biedy i niepowodzeń. Gospodarze częstują nas winem i zapoznają z obiecującymi wynikami tegorocznych zbiorów. Co prawda, przy widywanej stabilizacji produkcji rolnej osiągnięta zostanie dopiero po zakończeniu całości prac hydromelioracyjnych, ale już dzisiaj można mówić o tym, że wielkie to przedsięwzięcie przynosi oczekiwane efekty.

FELIKS BIŁOS

Na turystycznym szlaku

Mauzoleum Piastów Śląskich

Kilka zaledwie kilometrów na południe od Kamiennej Góry (stąd już niedaleko do granicy polsko-czechosłowackiej) niemal na styku Gór Stołowych i Karkonoszy leży licząca 1800 mieszkańców miejscowość Krzeszów. Docierają tam jednak nadal tylko nieliczne wycieczki i pojedyncze grupy turystów. Być może dzieje się tak dlatego, iż zbyt mało jest jeszcze informacji na jej temat. A tymczasem Krzeszów zasługuje na największą uwagę. Znajduje się tam bowiem obiekt niepowtarzalny w swoim rodzaju — opactwo krzeszowskie, należące do najcenniejszych zabytków (historyczna klasa „zero”) architektury na Śląsku i zarazem zaliczane do najpiękniejszych budowli barokowych w Polsce. Nieczęsto zdarza się, aby mała miejscowość, leżąca jeszcze w dodatku na peryferiach kraju, posiadała tak wielkie nagro-

madzenie wyjątkowych wartości kultury materialnej.

Ku uwadze wędrujących przez ten rejon Polski grup turystycznych warto pokrotnie scharakteryzować zabytek. Początki jego sięgają połowy XIII wieku, kiedy to ufundowany został przez księżną Annę — wdowę po poległym pod Legnicą w bitwie z Tatarami księciem Henrykiem Pobożnym. Na rozwój opactwa w następnych latach wielki wpływ wywierał syn Henryka Pobożnego — Bolko I, książę świdnicko-jaworski. Od tego też czasu Krzeszów stał się bardzo ważnym ośrodkiem kulturalnym tej części piastowskiego Śląska.

Turystów przyciąga przede wszystkim Mauzoleum Piastów, pobożne w latach 1735—1746 dla fundatorów i dobrodziei klasztoru, potężnych Piastów świdnicko-jaworskich. Nagrobki przedstawiające księcia zostały wykonane po ich śmierci, jeszcze w średniowieczu



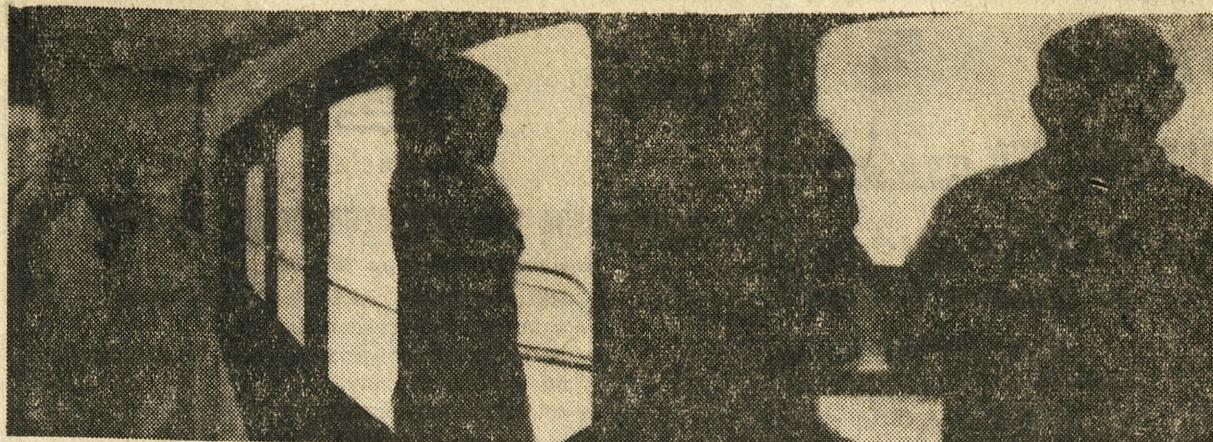
Mauzoleum Piastów świdnickich. Fragment barokowego nagrobka Bolków.
Fot. — „Głos”

(Bolko I zmarł w 1301 r., a Bolko II w 1367 r.). Ohaj książęta, wykuci w piaskowcu, mają na sobie zbroje, trzymają miecze i są otoczeni herbami śląskimi z piastowskimi orłami. Wszystko to oparte się wielu burzom dziejowym. Mimo że wielokrotnie opactwo było pustoszone i niszczone (np. przez najazd husytów w 1446 r. wojnę trzydziestoletnią, zajęcie Śląska przez Prusaków, czy do tego dodać dwie ostatnie wojny) piastowski ślad pozostał i przetrwał do dziś.

Obok Mauzoleum warto również zwiedzić kościół opaki, zwracający szczególną uwagę swym pogodnym nastrojem. Idealnie wprost zharmonizowano tu architekturę z wystrojem rzeźbiarskim i malarskim. Dopełnieniem ogólnego charakteru wnętrza są organy, dzieło Michała Englera, które tylko pod względem wielkości ustępuje słynnym organom oliwskim.

Obecnie część pomieszczeń klasztornych służy zwiedzającym jako schronisko turystyczne. Zachęcić więc trzeba liczne rzesze wędrowców, do odwiedzenia Krzeszowa. Tym bardziej że okolica jest rzeczywiście piękna i stąd można dokonywać wypadów turystycznych w pobliskie Karkonosze.

J.M.



Jan Świątko: obraz zafatułowany: „Podróż” (olej).

Fot. — J. Nowakowski

PLASTYKA

Wystawa na 25-lecie

Najliczniejsze środowisko twórcze Poznania, składające się obecnie z ponad 420 członków, na przestrzeni ostatnich dwóch lat znacznie ożywiło swą działalność. Dokumentowały nam to niedawno dwie duże wystawy w Muzeum Narodowym: retrospektywna ekspozycja poznańskiej sztuki w 25-lecie Polski Ludowej oraz pokaz dorobku artystycznego pedagogów poznańskiej uczelni przygotowany na jej 50-lecie. Obecnie, w 25 rocznicę utworzenia okręgu ZPAP, nasi twórcy przygotowali kolejną wielką ekspozycję zbiorową. Tym razem poświęconą całkowicie aktualnemu stanowi posiadania środowiska w malarstwie, rzeźbie i grafice.

Wystawa ta otwiera obszerny cykl wystaw organizowanych z okazji „Roku Plastyki w Wielkopolsce” oraz 25-lecia Związku, w którego ramach w lutym przyszłego roku zaprezentują jeszcze swój drobek twórczy członkowie sekcji projektowania przemysłowego, a w czerwcu architektury wnętrz na wystawie dedykowanej przyszłociowemu wizerunkowi Poznania. Nad jednak o ambicjach i możliwościach artystycznych środowiska najwięcej mówią nam ekspozycje podstawowych dyscyplin sztuki: malarstwa, rzeźby i grafiki, jako że tylko na podstawie prac tworzonych na własny rachunek, dla osobistej satysfakcji, można poznać myśli

i przekonania poszczególnych twórców oraz wagę ich osobowości artystycznych.

Wystawa przygotowana z okazji 25-lecia skłania rzecz jasna także do refleksji historycznych. Środowisko plastyczne naszego miasta narodziło się — w sensie li czbowym i organizacyjnym dopiero po wojnie i wyjątkowo też szybko zaczęło się wtedy rozwijać.

Już w marcu 1945 r., zaledwie w miesiąc po ostatecznym zdobyciu Cytadeli, odbyła się w gmachu teatru pierwsza wystawa, a w czerwcu tegoż roku po wystawie w Muzeum Wielkopolskim ukonstytuował się oddział Związku Polskich Artystów Plastyków liczący 41 osób. Po 25 latach stan liczby środowiska powiększył się niemal dziesięciokrotnie. Zmieniła się funkcja plastyki, niepomniernie zwiększył się zakres jego działania oraz stopień ingerencji plastyki w samo życie. Przez wiele lat niezmiennie pozostawała tylko główna orientacja artystyczna środowiska. A był nią koloryzm, mający na naszym gruncie szczególnie wielką kartę związaną m. in. z twórczością Taranczewskiego, Szczepańskiego, Wasilkowskiego i Potworowskiego. Jednocześnie jednak, jako jedna z istotnych słabości środowiska, ujawniał się tu od lat brak zasadniczej kontrpropozycji wobec koloryzmu ze strony młodych, nadających kolejnym zbiorowym ekspozycjom poznańskiej plastyki charakter pewnej monotonii. Na dobrą sprawę dopiero teraz, na tej wystawie, dzięki młodym dyplomantom poznańskiej uczelni, ten z dawna oczekiwany bunt stał się niejako oficjalnie już, faktem dokonaniem. I to chyba właśnie stanowi o szczególnej wadze tej ekspozycji.

Nieraz na tych i innych łamach pisałem już o młodej plastyce na przykładzie Poznania nie kryjąc swych do niej sympatii, jej start na tej wystawie nie wypadł jednak nadszperkowanie obiektywne. W niektórych dziedzinach młodzi wręcz zdominowali wystawę: przede wszystkim w grafice, ale po części nawet i w malarstwie. Co więcej, w kilku przypadkach młodzi narzucili swój styl, swój model plastyki, twórcom poprzedniej generacji. Wśród młodych (mam tu na myśli zarówno debiutantów, jak i twórców o paroletnim już stażu samodzielnego już pracy twórczej) zwraca

uwagę w malarstwie kilka nazwisk. Obok Jana Świątko — malarza o ustalonej już pozycji i renomie, wymienilibym tu Danutę Waberską, Lecha Ratajczyka, Norberta Skupniewicza i Bogdanę Fiałkowską; wśród grafików: Tadeusza Badowskiego, Józefa Dąbkiwicza, Jacka Rybczyńskiego, Janinę Kotyś-Kublicką i sennora tej grupy — Tadeusza Piskorskiego.

Rzecz jasna nie chciałbym tu przeceniać roli młodych w wystawie, ani też przeciwstawiać ich twórcom dojrzałym, o skrytaliżowanej już od dawna, nieraz wybitnej indywidualności. Doroczne wystawy zbiorowe ZPAP, zwane zgodnie z tradycją salonami, samym swym statusem już niejako prowokują przede wszystkim do pisania o młodych.

Prezentacja dorobku twórców starszej generacji była w sensie stylistycznym znacznie bardziej zróżnicowana. Tutaj zarysowały się dwa zasadnicze nurty. Jeden wywodzący się z koloryzmu, drugi ze sztuki technicystycznej i abstrakcji. Nurt kolorystyczny ma tu dwie wersje. Pierwszą, bliską tradycjom kapizmu, w sposób najpełniejszy artystycznie reprezentowali płótna Eustachego Wasilkowskiego oraz Józefa Fliegera. W tym duchu maluje też nestor naszych kolorystów — Józef Krzyżanowski. Druga wersja koloryzmu, ta modyfikowana abstrakcją i w ogóle nowoczesnością, była tu oczywiście najbogaciej reprezentowana. W tej grupie wymienić trzeba przede wszystkim piękne płótna Jana Piaseckiego, Drogo miry Krajewskiej, Andrzeja Kurawskiego czy Edmunda Lubow

skiego. Niedaleko tego kręgu znajdują się też metaforyczne w swym działaniu i wyrażeniowe obrazy Stanisława Teisseyre. W drugim nurcie tej wystawy, wywodzącym się z tendencji konstruktywistycznych i technicystycznych, największy ciężar gatunkowy prezentują propozycje malarstwa Jana Berdysza. Wreszcie największą chyba indywidualność tej wystawy: Ildefonsa Houwalta, nie mieszczącego się ze swym poetycko-nadrealistycznym malarstwem, w żadnym z tych podziałów.

Grafika, jak już powiedziałem, w dużym stopniu została zdominowana przez młodych. Nie oznacza to jednak, że zabrakło ciekawszych propozycji ze strony przedstawicieli starszej generacji. Mocne punkty miała tu ekspozycja przede wszystkim w pracach Andrzeja Kandziory, Franciszka Burkiewicza i Józefa Kopczyńskiego. Rzeźba, niestety, w konfrontacji z malarstwem i grafiką wypadła zdecydowanie słabiej. Po części można to wytłumaczyć, jeśli się weźmie pod uwagę brak szlachetnych materiałów oraz ich koszt, procentujący się tylko przy zakupie dzieła, bardzo mało prawdopodobnym w przypadku rzeźby. Mimo wszystko jednak sytuacja w tej dyscyplinie wydaje się niepokojąca. Tutaj właśnie obracamy się ciągle jeszcze wokół tych samych nazwisk: Wojtowicza, Kopczyńskiego, Kaszki, Krzyżanowskiego, Roźnińskiej, Jakóba czy Stasińskiego. Tylko rzeźba nie doczekała się bowiem dotąd kontrpropozycji ze strony młodych.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Podpis kanclerza Brandta

Nie tylko u nas w kraju, i nie tylko w Niemczech Zachodnich, ale także w całym świecie nadal żywo komentuje się znaczenie podpisu kanclerza NRF Willy Brandta pod układem o podstawach normalizacji stosunków między Warszawą a Bonn. Rząd zachodnioniemiecki kierowany przez kanclerza Willy Brandta podjął ofertę polską, wyrażoną jednoznacznie w głośnym przemówieniu Władysława Gomułki z maja ub. roku: chcieć podjąć trud normalizacji stosunków z Polską, to pogodzić się wreszcie z tym, co jest konsekwencją II wojny światowej, wojny rozpoczętej przez Niemcy hitlerowskie i przez nie przegranej. Inne drogi do poprawy stosunków między naszymi krajami nie ma i być nie może.

Układ między Polską a NRF jest historycznym dokumentem uznania zachodniej granicy Polski także przez NRF — drugie państwo niemieckie, którego wszystkie poprzednie rządy kwestionowały niezmienną jej granicę.

Podpis kanclerza Brandta pod układem z Polską ma znaczenie daleko wykraczające poza ramy dwustronnych stosunków między Polską a NRF. I na ten aspekt tego wydarzenia kładzie szczególny nacisk wielu publicystów.

Taki punkt widzenia dominuje też w publikowanych na łamach „Kultury” fragmentach wypowiedzi uczestników dyskusji zorganizowanej przez tę redakcję, w dyskusji tej wzięli udział: po, dyrektora Instytutu Spraw Międzynarodowych — Ryszard Frelek, redaktor naczelny „Polityki” — Mieczysław F. Rakowski, z-ca redaktora naczelnego PAP — Janusz Roszkowski i z-ca redaktora naczelnego „Słowa Powszechnego” — Janusz Stefanowicz.

Zastanawiając się nad tym, co niesie z sobą proces otwarty układem polsko-zachodnioniemieckim, J. Roszkowski stwierdza m. in.:

„Przynosi on jakościową zmianę w dwustronnych kontaktach między Republiką Federalną a każdym z państw socjalistycznych, służąc odprężeniu i współpracy w Europie, ale równocześnie może przynieść z sobą i pewne, dziś może nawet jeszcze trudne do określenia, ale możliwe zmiany w ogólnoeuropejskim układzie. Związkiem w perspektywie. Otwarcie w kierunku wschodnim, dokonane przez rząd Brandta i Scheela zapewni Republikę Federalną większą swobodę manewru na Zachodzie, w łonie sojuszu zachodniego, zwłaszcza na gruncie europejskim, podnosząc

niejako wagę NRF, usamodzielniając ją nawet w pewnym stopniu. Do czego to może doprowadzić? Jakże mogą być tego konsekwencje dla nas, dla NRF, dla Europy? Czy potrafimy już dziś na to odpowiedzieć?...

Inny problem: wiemy, iż poprzez objęcie władzy w NRF przez koalicję socjaldemokratów i liberalów z FDP klasowa istota systemu władzy w Niemczech Zachodnich nie uległa żadnej zmianie. Pozostała ta sama. Jakie dalekosiężne cele przyswiewiać więc Bonn rządzonemu przez nową ekipę? Czy normalizacja stosunków z krajami socjalistycznymi na bazie pogodzenia się z rzeczywistością europejską, której kształt nadany został w Poczdamie, jest dla NRF celem samym w sobie,



czy też środkiem, drogą, prowadzącą w jakimś określonym kierunku? Jeśli tak, to w jakim?...

Jest to niewątpliwie wielki kompleks spraw, nad którymi warto i trzeba się zastanowić.

Układ polsko-zachodnioniemiecki jest wielkim sukcesem polskiej polityki zagranicznej, jest także sukcesem politycznym rządu kanclerza Brandta, który zdejmując z NRF ciężkie odium rewanżyzmu. Doceniając to, trzeba jednocześnie widzieć jednak, że z punktu widzenia politycznych realiów sprawa uznania i zabezpieczenia naszej granicy na Odrze i Nysie została przesądzona już dawno. Przede wszystkim sojuszem polsko-radzieckim, który dał nam gwarancję nienaruszalności naszych granic, a następnie faktem powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która jest naszym zachodnim sąsiadem, i która granicę na Odrze i Nysie uznaje na samym początku swego istnienia. Podkreślając te podstawowe dla polskiej racji stanu fakty, Ignacy Krasiński w artykule „Podpis kanclerza Willy Brandta” zamieszczonym w „Życiu Literackim” przypomina, że pierwszym Niemcem, który już 21 września 1949 r., jeszcze przed proklamowaniem NRF, miał odwagę powiedzieć w Bundestagu zachodnioniemieckim, że granica na Odrze i Nysie będzie granicą pokoju, był

Pomyślny początek sezonu w Tatrach

12 bm. na tydzień przed planowanym terminem, ruszyła po jesiennym remoncie kolejka linowa na Kasprowy Wierch, a także krzesełkowy wyciąg narciarski na Hali Gasienicowej. Drugi wyciąg w tym rejonie — na Hali Goryczkowej, jest przygotowany do zimy i w stanie uruchomiony wraz z poprawą warunków śnieżnych. Obecnie bowiem — szczególnie w dolnych partiach gór, jest jeszcze zbyt mało śniegu i wystają spod niego głazy kamienne.

Gdy rusza kolejka na „Kasprowy” w Tatrach rozpoczyna się sezon narciarski, w stan gotowości zostaje postawiony GORP.

W sobotę w górach panowała słoneczna pogoda, a w kotłach Kasprowego i na Hali Gasienicowej, były dobre warunki narciarskie, toteż nie brakło amatorów „białego szaleństwa”. Kolejarzy górscy przewidują przez wieźnienie w sezonie ponad 1,5 miliona pasażerów, z tego 1,2 mln w Zakopanem.

Zarząd PKL postawił przy dolnej stacji wyciągu krzesełkowego na Hali Goryczkowej stylowy szalaz, w którym jest

poczekalnia i bufet. Dla klientów wyciągu przygotowano również specjalne okrycia wełniano-brezentowe.

Nie zapomniano również o amatorach kąpieli słonecznych. Na Gubałówce — największej plaży zimowej Polski, przygotowano prawie 2 tys. leżaków i koców. (PAP)

Widzieć dalej

— pragnąć więcej

Dokończenie ze str. 3

wowe problemy współczesności, ukazującego w sposób możliwie najpełniejszy, najbliższy życiowej prawdzie ludzi pracy w Polsce. Dzieła na miarę naszych czasów.

Wydać mi się, że takie dzieła powstać może tylko z autentycznego przeżycia i pogłębianej wiedzy o życiu, człowieku i świecie, wspartej wielkim talentem. I z uważnego, pokornego wsłuchiwanie się w głosy tych wszystkich, dla których i o których napisane zostały poprzedzające to dzieło i torujące mu drogę książki.

JERZY MAŃKOWSKI



Nakładem Wydawnictwa Naukowo-Technicznego ukazały się ostatnio następujące książki:

„Stownik mechaniczny — niemiecko-polski” pod red. Zbigniewa J. Kocina, wyd. II, 43 tys. terminów. Dla inżynierów i techników mechanicznych, pracowników naukowych, studentów wyższych szkół technicznych, uczniów techników, pracowników handlu zagranicznego, tłumacza. Str. 719, zł 120.

„Międzynarodowy słownik terminologii elektrycznej w 9 językach. Dział 35: różne urządzenia elektromechaniczne. Dział 37: automaty sterowania i regulacji automatycznej”. Str. 68, zł 20.

J. van Ettinger. J. Sittig — „Lensa jakości — większe efekty”. Tłum. z angielskiego. Dla wszystkich interesujących się problematyką jakości, zwłaszcza inżynierów, ekonomistów i pracowników komórek kontroli jakości wyrobów przemysłowych. Str. 155, zł 18.

I. G. Bergelson. N. K. Dadierko, N. W. Parol. W. M. Pietuchow — „Nowoczesne lampy elektronowe małej mocy”. Tłum. z rosyjskiego. Dla inżynierów i pomoc dla stu-

dentów elektroniki i radiotechniki. Str. 316, zł 30.

Wojciech Zakowski — „Matematyka. Część II”, seria „Podręczniki akademickie. Elektronika”. Str. 335, zł 43.

Roman Leitner i Wojciech Zakowski — „Matematyka. Kurs przy gotowości na wyższe uczelnie techniczne. Część I”, wyd. VI, zmienione. Pomoc także dla słuchaczy kursu telewizyjnego. Str. 156, zł 15.

Przemysław Mastalerz — „Mechanizmy reakcji w chemii organicznej”. Dla słuchaczy szkół wyższych. Str. 320, zł 50.

Janusz Tymowski — „Technologia budowy maszyn”. Dla studentów wydziałów technicznych i mechanicznych wyższych szkół technicznych. Str. 588, zł 65.

Janusz Jemielewski — „Odwlekanie metali nieżelaznych”. Dla odlewników technologów, konstruktorów, projektantów zakładów i dla studentów. Str. 683, zł 86.

Zdzisław Sz. Pawłowski — „Obrobka narzędziami z płytami wielostronowymi mocowanymi mechanicznie”. Dla technologów i inżynierów, także pomoc dla studentów. Str. 280, zł 27.

„Technologia jądrowa” — praca zbiorowa pod red. Adama Niewiarowicza. Dla inżynierów przemysłu jądrowego, pomoc dla studentów WSR. Str. 371, zł 42.

E. Aisberg — „Telewizja... ale to bardzo proste!”. z rys. H. Guilaca, wyd. IV, tłum. z francuskiego. Książka popularna, dla amatorów. Str. 167, zł 18.

złówek, który przesiedlając 13 lat w obozie koncentracyjnym — przewodniczącemu Komunistycznej Partii Niemiec, Max Reimann. Kilka miesięcy później ostateczny charakter naszej granicy zachodniej uznała NRF.

„Gwarancja trwałego i rzeczywistego pojednania — pisze I. Krasiński — była nie tylko ta godna najwyższego uznania Polaków odwa ga polityczna i dalekowszycność rządu NRF, lecz także żelazna konsekwencja z jaką w pierwszym w dziejach niemieckim państwie robotników i chłopów wyrugowano z życia społecznego i publicznego wszelkie ślady złej przeszłości”.

Obecnie, dzięki układowi polsko-zachodnioniemieckiemu, który — przypomnijmy — musi być jeszcze ratyfikowany przez parlamenty obu krajów, otwierają się perspektywy normalizacji stosunków także z NRF.

„Układ nie może być rozpatrywany — słusznie podkreśla Ryszard Frelek we wspomnianej dyskusji — w kategoriach „zapominania”, „przebaczania” itp. To, co było, nie może być zapomniane, byłoby to nie tylko niesłuszne moralnie, ale i politycznie (...). Osobiście nie mógłbym niczego zapomnieć. Natomiast inną sprawą jest zrozumienie potrzeby, konieczności ułożenia normalnych stosunków, zamknięcia kart przeszłości w sensie politycznym, w interesie pokojowego współżycia, pokoju w Europie”.

Nie można zapominać i o tym, że podpis kanclerza Brandta pod układem uznającym granicę poczdamską nie byłby możliwym, gdyby nie istniał konkretny układ sił, w którym realizacja rewizjonistycznego kursu jest całkowicie niemożliwa.

„... w zasadniczych sprawach polskiej polityki zagranicznej — podkreśla R. Frelek — nie się nie zmienia i zmienić nie może. Dzięki takim fundamentalnym elementom jak sojusz ze Związkiem Radzieckim, Układ Warszawski, poparcie dla NRF, stawka na odprężenie w Europie — uzyskaliśmy ten układ. W nich też znajduje się gwarancja trwałości podjętych w układzie zobowiązań”.

Tak więc nadal musimy pielegnować jedność krajów socjalistycznych, umacniać ją, a także — przez integrację gospodarczą — stworzyć warunki dla spłoszenia wyzwaniu ekonomicznemu i społecznemu jakim jest ekspansja integrującej się ekonomiki zachodniej.

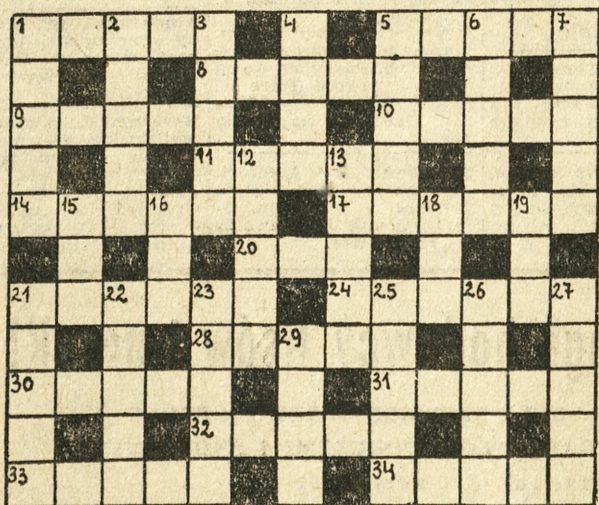
LEKTOR

KRZYŻÓWKA NR 50

Poziomo: 1. Zygmun, 5. nar kotyk, 8. ogłoszenie, 9. wzór, forma, 10. też laser, 11. osiedle, 14. dawna miara objętości, 17. bogini przeznaczenia, 20. ryba słodkowodna, 21. materiał dla wielu gałęzi przemysłu, 24. część meczu hokeja na lodzie, 28. bohater noweli B. Prusa, 30. południowy posłtek, 31. pokaz, przegląd, 32. pismo założone przez Lenina, 33. Stanisław Mikulski, 34. notatnik.

Pionowo: 1. z papierosa, 2. zwierzątko pana Paska, 3. patyna, 4. odkryty wagon, 5. twórca państwa tureckiego, 6. dra maturg norweski, 7. Bałtyk, 12. czasowa wystawa twórczości artystycznej, 13. autor „Boskiej Komedii”, 15. wrzątek, 16. długi wykop, 18. rzeka w Szwajcarii, 19. ma dwa końce, 21. zakłady radiowo-telewizyjne w Dzierżonowie, 22. państwo w Afryce, 23. punkt na niebie przeciwny zenitowi, 25. to film, 26. zuch, junak, 27. rzeka na granicy ZSRR i Turcji, 29. pod pachą ministra.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 18 grudnia 1970 na doła na adres redakcji prawidłowo rozwiązali, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 50.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 49

Poziomo: ochra, grand, tor, bordo, ocean, Falster, smak, ospa, Tanew, lary, nlob, eliksir, poseł, akces, żal, kurka, Amado.

Pionowo: Orbis, harfa, atol, grot, awers, Dania, daktyle, celownik, Sanok, mea, PLO, lepić, resor, ircha, Busko, Itza, sala.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Edmund Chwiałkowski — Poznań, Rutkowskiego 39a m 5
2. Andrzej Salata — Poznań, Śniadeckich 20 m 6
3. Janina Wilczkowska — Środa Wlkp., Kasprzaka 5

Nagrody wysyłamy pocztą.

Pracownicy poszukiwani

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane
Poznań - Jeżyce - zatrudni:

- KIEROWNIKA magazynu materiałów budowlanych.
- MURARZY.
- DEKARZY.

Zgłoszenia przyjmuje komórka spraw osobowych -
Poznań, ul. Cicha 8 (boczna od Pułaskiego), pokój 12,
telefon 585-22. K8614

Poznańskie Zakłady Wyróbów Rymarskich w Pozna-
niu, ul. Małe Garbary 7 - zatrudnia zaraz

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Wymagane wy-
kształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka
na stanowisku gł. księgowego.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.
K8542

Spółdzielnia Inwalidów „PIAST” w Gnieźnie, plac
21 Stycznia nr 4 - zatrudni zaraz następujących pra-
cowników:

- **ST. EKONOMISTĘ** d/s planowania i sprawo-
dawczości (inwalidę) - wymagane minimum
wykształcenie średnie ekonomiczne lub ogólne
plus praktyka w zawodzie.
- **MEZCZYZN INWALIDÓW** - na stanowiska
pracowników fizycznych z aktualnym orzecz-
niem KIZ - o zdrowych kończynach dolnych
i górnych.

Zgłoszenia należy składać w biurze Spółdzielni.
K8538

Wojewódzka Przychodnia Przeciwrzucica w Pozna-
niu, ul. Szamarzewskiego 84 (narożnik ul. Szpitalnej),
zatrudni

PALACZA c. o. z uprawnieniami na kociół
wysokopiętny.
Informacji udziela Sekcja Kadr, pokój 45. K8644

Poznańskie Zakłady Okuć i Instalacji Budowlanych
- Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu, ulica
Dzierżyńskiego 181 - zatrudnia niezwłocznie:

- **ST. KONSTRUKTORÓW** - inżynierów mecha-
ników względnie techników mechaników -
z praktyką;
- **KIEROWNIKA DZIAŁU ZBYTU** - z wykształ-
ceniem wyższym ekonomicznym, względnie
średnim z praktyką.

Warunki wynagrodzenia do omówienia w Dziale
Osobowym i Szkolenia Zawodowego. K8647

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego
Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka
nr 225 - zatrudni zaraz

KIEROWNIKA MAGAZYNU. Wymagane wy-
kształcenie: średnie oraz 2 lata praktyki w ma-
gazyńce przemysłowym, lub zawodowe i 3 lat
praktyki.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji
Kadr w godzinach od 7.30 do 15.30, w soboty do 13.30.
adres jak wyżej. K8659

Praca Nauka

Dzielnica przyjmie za-
raz prace na aparat dwu-
piętowy „Busch”. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 45132g.

Zaraz oddam emerytowi-
niezależnie od dorobku
domu, mieszkanie służ-
bowe. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla
44375gpr.

Cukiernika samodzielnego
przyjmie. Pawełkiewicz -
Głogów. 1 Maja 2. 1804p

Przyjmie pomoc do cze-
rniemieckiego dziecka.
Gdyczek, Drzymały 16
m. 3. 45055g

Fryzjerkę potrzebną na
stałe. Poznań, Świerczew-
skiego 31. 45091g

Małżeństwo przyjmie do-
zórstwo lub inną pracę z
mieszkańcem. Oferty -
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 45039g.

Krawcowa poszukuje pra-
cy, najchętniej do domu
(szycie spodni). Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 45078g.

Ucznia przyjmie. Wars-
tat mechaniczny, ul. Ro-
bocza 9. 44880g

Mołde małżeństwo przy-
jmuje dozorstwo, warunek
mieszkanie względnie po-
kój. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 44747g.

Przyjmie starszą panią po
wyżej lat 40 do prowadze-
nia domu osobom doros-
łym, dochodzącą. Zgłosze-
nia: tel. 55-125. 44783g

Uczennicę powyżej lat 17
przyjmie. Pracownia Ka-
letnicza, Poznań, Dzier-
żyńskiego 75. 44791g

Opiekunka z referencjami
do 2-letniego dziecka
potrzebna. Adres wskaże
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 44801g.

Mechanik samochodowy
pilnie potrzebny. Wars-
ztat, Nad Bogdaną 2 przy
Jeżyckiej. 44844g

Zakład malarski przyjmie
malarzy. Ul. Rodawska
21a (Szczepankowo). 44966g

Dozorca nieruchomości -
potrzebny zaraz. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 44905g.

Lekarz poszukuje pomo-
cy domowej na stałe, ew.
dochodzącej. Poznań, ul.
Łakowa 12 m. 7 - tel.
529-44, w godz. 17-20. 44911g



Stroje

karnawałowe

DLA PAŃ I PANÓW

oraz WSZELKIE DODATKI

POLECA

SPÓŁDZ. DOM HANDL.

„ALFA”

K8639

Kupno Sprzedaż

Mierzwę kupię. Ogrodnic-
two, Suchylas, Szkółkar-
ska 20, tel. 449-92. 45075g

Kupię aparat dziewiarski
dwupiętowy. Oferty -
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 45036g.

Kożuszek damski 50 (ko-
nier, podbicie białe), kupię.
Tel. 647-05. 44936g

Grawerkę kupię. Swa-
rzedz, tel. 259 po 15.

Telewizor tania sprzedam.
Szewska 9 m. 18. 45066g

Sprzedam nowy akordeon
120-bas, Weltmeister - a-
migo. Czechosłowacka 42
m. 26, po godz. 17. 45067g

Pianino Hofman sprze-
dam korzystnie. Informa-
cje: Mizerski, Armii Czer-
wonej 32, III ptr., po go-
dzinie 16. 45085g

Sprzedam radia tranzysto-
rowe, ręczny elektrolux
meblowy, pianino. Garba-
ry 61 m. 16, tel. 504-51. 45097g

Kupię ciągnik Zetor K
hydrauliczny z piugiemi.
Władysław Boch, Wronki,
Stróżki 34. 45098g

Sprzedam akordeon Welt
meister 120-basowy. Wino-
grady 36 m. 3. 45104g

Sprzedam szafę 3-drzwiową
- ciemny orzech, wyso-
ki połysk. Poznań, ul.
Łukaszczyka 21 m. 8. 45113g

Futro nowe, beżowe, dru-
gą sprzedam. Duży roz-
miar. Lampego 3 m. 2. 45120g

Okazyjnie sprzedam futro
radzieckie, imitacja kara-
kulu, nowe, cena 3.000.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 43223g.

Wózki dziecięce najnow-
sze modele poleca Wy-
twórnia Janke, Poznań,
Dąbrowskiego 88. 44758g

Wózki dziecięce - ostat-
nia nowość, głębokie, kom-
binowane, wzory prawnie
zastrzeżone poleca Wy-
twórnia, Orzeszkowej 13.
44559g

Nowe agregaty do do-
świetlania roślin w szklar-
niach, pedzenia kwiatów i
doświetlania rozsady -
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
44333g.

Wapno workowe, gaszo-
ne, gips, kreda, trzcina,
pape, smoła, lepek, kar-
bolinum, zasuwę komi-
nowe, piły „Suprema” -
poleca: Składnica - Po-
znań, Jeżycka 13. 44662g

Sprzedam szafę kombi-
nową, tapczan, mały stół,
biurko, krzesła - orzech.
Ul. Skryta 10 m. 6, od
godz. 16. 44673g

Sprzedam pianino - stan
dobry. Tel. 476-77, po 17.
44676g

Suknie ślubne, długie -
sprzedam. Tel. 657-85.
44690g

Sprzedam dobermana, ro-
czniak, rodowód. Poznań,
ul. Bzowa 8 m. 1. 44691g

Meble kuchenne sprze-
dam. Szczesna 9. 44736g

Sprzedam ciągnik Zetor
K 25, Kałek, Szczepanko-
wo nr 31, pow. Szamotu-
ły. 44737g

Sprzedam telewizor Sma-
ragd 902. Biedrzyckiego 7
m. 1. 44789g

Sprzedam kompletne urzą-
dzenie galvanizacyjne.
Tel. 406-23. 44800g

Sprzedam zgrzewarkę do
folii 1400 W. Tel. 526-54.
44819g

Pralkowirówkę dwusilni-
kową, czeską sprzedam.
Tel. 461-24. 44821g

Sprzedam nowy damski
kożuch. Adres wskaże
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 44830g.

Przycepkę dwukołową,
towarową do samochodu
osobowego i magnetofon
czterociekowy „Grun-
dig”, pilnie sprzedam. Po-
znań, Jackowskiego 39 m.
1a. 44832g

Futro karakułowe czarne,
nowe, średni rozmiar, dru-
gi gatunek, sprzedam, ce-
na 24.000, łapki karaku-
łowe - 16.000. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
44833g.

Sprzedam celuloide 10 kg
oraz gabkę prasowaną,
szer. 130 cm. Tel. 326-96,
do godz. 15. 44882g

Sprzedam 2 kożuchy dam-
skie, długie, ładne. Tel.
67-11-20, godz. 9-10. 44912g

Kożuszek nowy młdy dam-
ski 7.500 zł. Stary Rynek
66 m. 2. 44925g

Telewizor 14 - tania
sprzedam. Poznań, Pod-
chorążych 36. 44931g

Sprzedam gabinet pali-
sander. Paderewskiego 3/5
m. 8, tel. 587-34. 44937g

Kożuszek barani, rozmiar
52 - sprzedam. Tel. 572-11.
wewn. 639. 45010g

Sprzedam nową Skodę
100 S. Adres wskaże „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
45080g.

Sprzedam tania samochód
Fiat 1100 6-osobowy. Za-
pasowe części. Tel. 664-78.
45111g

Sprzedam Syrenę 104 prze-
bieg około 20 tys. Gniez-
no, ul. Roosevelta 72a m.
4, tel. 32-89 po godz. 15.
45116g

Sprzedam samochód Wart-
burg, cena 47.000. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 44692g.

Sprzedam samochód Sy-
rena 104. Poznań, ul. Par-
tyzancka 3a m. 5 - Wil-
da. 44601g

Sprzedam Skodę 1000 MB.
Plac Młodej Gwardii, tel.
533-15. 44602g

Sprzedam Wartburga 900.
Poznań, Kasprzaka 47, tel.
625-86. 44647g

POZNAŃSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH

ZAWIADAMIA, ŻE SKLEPY PRZEMYSŁOWE

MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO

BRANŻY: WŁÓKIENNICZEJ, ODZIEŻOWEJ, GALAN-
TERII ODZIEŻOWEJ, OBUWNICZEJ, GALANTERII SKÓ-
RZANEJ, PAPIERNICZEJ, ZABAWKARSKIEJ, SPORTO-
WEJ, ROWEROWEJ, ARTYKUŁÓW GOSPODARSTWA
DOMOWEGO I DROGERYJNO - PERFUMERYJNEJ

SA CZYNNE OD GODZINY 11 DO 19.

W PONIEDZIAŁKI OD GODZ. 13 DO 19.

w rejonach: Stary Rynek, plac Wolności, ul. 27 Grudnia, ul. Czerwonej Armii,
ul. Dąbrowskiego do Rynku Jeżyckiego, ulicy Głogowskiej do Rynku Łazarskiego.

Zapraszamy i życzymy pomyślnych zakupów

K8609

CENTRALNE BIURO KONSTRUKCYJNE PRZEMYSŁU TABORU KOLEJOWEGO

w Poznaniu, ulica Dzierżyńskiego 231/239

POSZUKUJE

garażu ogrzewanego

dla samochodu służbowego marki „Warszawa”

w okolicy Wildy.

Oferty kierować pod wyżej wym. adresem -

Dział Administracji i Zaopatrzenia - pokój 223.

M8655

Rencista, ślusarz - tokarz
potrzebny. Zgłoszenia war-
sztat. Poznań, ul. Obornicka
17 A. 44669g

Potrzebna pomoc do
dwóch osób na parę go-
dzin dziennie. Zgłoszenia
godz. 18-20, Chelmońskiego
4 m. 6 - Morawska. 44728g

Pracownia kapeluszy -
przyjmie uczennicę. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 44731g.

Przyjmie sprzątanie w do-
mach. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla 44734g.

Potrzebny pracownik fi-
zyczny do gospodarstwa
rolno-ogrodniczego. Chmie-
lewski, Poznań-Jeżyce, ul.
Rzeczanska 8, tel. 706-19.
44808g

Rencistkę umiejącą szyć
na maszynie, liczyć oczka
w pończochach itp. - za-
trudnie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 44923g

Panią 17-19 lat, ze
zdolnościami i zaintereso-
waniem malowaniem deko-
racyjnym - na stałe za-
trudnie. Zgłoszenia: ul.
Zagonowa 13a. 44962g

Dochodząca starsza panią
do opieki nad dziećmi (2)
- przyjmie. Promienista
101/103 m. 4. 45100g

Doświadczony archiwista
uprzedkujący, poprowadzi
instytucji, przedsiębior-
stwo. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 44608g

Tańców ucze, Poznań, Mi-
kiewicza 27 m. 7a. 42572g

STUDIUM JEZYKÓW OBCYCH

przy Zarządzie Wojewódzkim

Towarzystwa Wiedzy Powszechnej

w Poznaniu

organizuje od 5. I. 1971 roku

kurs intensywnego nauczania

języka angielskiego dla zaawansowanych
metoda laboratoryjna oraz kursy przy-
gotowawcze języków obcych na wyższe
uczelnie (rosyjski, niemiecki,
angielski, francuski).

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekreta-
riat ZW TWP w Poznaniu, Czerwonej Armii 69,
w godzinach od 9-14 oraz sekretariat w Szkole
Podstawowej nr 9 - ul. Łukaszczyka nr 9/13,
w godzinach od 17-19. K8622

NOWOŚĆ!



POLECA

NOWOŚĆ!

nowoczesną automatyczną pralkę bębnową

produkcji NRD typu WA-68

o doskonałych walorach eksploatacyjnych:

- automatyczne sterowanie,
- 11 zakresów programu prania w zależności od rodzaju tkaniny,
- estetyczne wykonanie.

Cena detaliczna: 7.500,- zł.

Sprzedaż prowadzą wszystkie sklepy „ELDOM” w Poznaniu,
a na terenie województwa poznańskiego następujące sklepy:
w Kaliszu, Ostrowie, Lesznie, Kościanie, Gnieźnie, Koninie,
Pile i Wolsztynie. K8619

Samochód Syrena 104 -
sprzedam. Tel. 525-18. 44900g

Sprzedam Chevrolet, na-
chodzić, cena 15 tys. Ka-
kolewski, Janikowo, ul.
Topolowa 8. 44877g

„Warszawa Combi”, stan
idealny, sprzedam. Tel.
633-64. 44871g

Wartburg 1000 (1965), prze-
bieg 6 m. 13 (tel. 70-02,
godz. 18-20). 44874g

Kupię P-70 do 20.000 zł.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 44722g.

Kupię Syrenę 104, do re-
montu, bez silnika. Woj-
ciechowski, Leszno, Boz-
na 7. 44726g

Kupię Zastawę, nową -
względnie po małym prze-
biegu. Poznań, Kosowska
19 m. 1. 44774g

Sprzedam Syrenę 104. Ko-
ścian, ul. Mastalerza 10,
tel. 313. 44807g

Zamienię M-4, 10 piętro,
Rataje na M-2 lub M-3.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 45102g.

Luboń, M-3 spółdzielcze
(z cegły), pokój 20,8 m²,
kuchnia 8 m², łazienka,
c. o., 1 ptr., zamienię na
dwa pokoje Poznań, chę-
nie Grunwald, nowe bu-
downictwo, ewentualnie
na Wildzie, stare budow-
nictwo, pokój, kuchnia,
łazienka, samodzielne. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 45119g.

Przyjmę panią pracu-
jącą lub uczącą się na 2-
osobowy pokój. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 44938g.

Wynajmę panu pokój
wspólny. Osiedle Pilews-
ka, Grunwaldzka 47. 44986g

Małżeństwo - członkowie
spółdzielni mieszkaniowej,
poszukują pokoju umeb-
lowanego na okres jednego
roku. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla 44991g.

Zamienię mieszkanie dwu
pokojowe, kuchnia, łazien-
ka, telefon, stare budow-
nictwo, śródmieście, na
większe nowe budownic-
two lub kupię własno-
ściowe. Warunki do omó-
wienia. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla 44984g.

Małżeństwo - członkowie
spółdzielni mieszkaniowej,
poszukuje pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 44985g.

Mołde bezdzietne małżeń-
stwo poszukuje komforto-
wego pokoju, może być
pusty. Gwarancja wypro-
wadzenia. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 44975g.

Pokój dwuosobowy pa-
niom wynajmę. Warszaw-
ska 116. 44868g

Małżeństwo - członkowie
spółdzielni, poszukuje na
rok (lub dłużej) mieszka-
nia o rozmiarach M-3 lub
z opieką się mieszka-
niem osób wyjeżdżają-
cych. Możliwość zapłaty
z góry za uzgodniony o-
kres. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla
44336gpr.

Pannie pracującej wynaj-
mę wspólny pokój, śró-
dmieście. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 45019g.

Nieruchomości

Kupię działkę w okolicy
Dębca. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla 45087g.

Sprzedam nowo wybudowa-
ny domek, c. o. Ku-
stosz, Bielewo, pow. Ko-
ścian. 44317g

Okazyjnie sprzedam 5,5
ha ziemi w Poznaniu. Of-
erty „Prasa” - Grun-
waldzka 19 dla 44303g.

Obejmę dzierżawę około
6 ha z zabudowaniami i
wolnym mieszkaniem, po-
wiecie poznańskie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 44248g.

Sprzedam dom piętrowy z ładnym ogrodem w Po-biedzkach. Cena do u-zgodnienia. Adres wska-że „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 44686g.

Kupię domek letni nad jeziorem, las, okolicie Po-znań. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 44686g

Okazjnie sprzedam do-mek jednorodzinny, 2 po-koje kuchnia, wyłączone, budynek gospodarczy, o-gród. Luboń 4, Wodna 12. 44724g

Nowy budynek warszta-towy 250 m² i gospodar-czy 40 m² i 1 ha ziemi, oparkowane, boczna ko-lejowa 7 km od ronda Obornickiej — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grun-waldzka 19 dla 44708g.

Wytwórnie czynna 300 m² powierzchni, 12 km od St. Rynku — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 44709g.

Lokale nowe 290 m², 6 km od granicy Poznania — sprzedam. Oferty „Pra-sa”. Grunwaldzka 19 dla 44710g.

Sprzedam 2 działki ogrod-nicze po 0.50 ha. Kudlin-ska. Rokietnica, Leśna 2 k. Poznań. 44716g

Dom bliźniaczy, rozpocz-e ta budowa 160.000 zł — sprzedam. Krawiec, Po-znań. Garbary 53. 44850g

Sprzedam 2 działki bu-dowlane w Przemierow-ie koło Poznania. Oferty z ceną „Prasa”. Grun-waldzka 19 dla 44876g.

W Poznaniu domek (ofi-cynka) trz. izby, kuch-nia, ogródek, pilnie sprze-dam. (Mieszkanie 3-zbo-we na zamiane). Wiado-mość: Tuchola tel. 550 lub 455. 45017g

Mieszkanie własnościowe kupię lub zamienię na do-mek jednorodzinny do wy-kończenia. Oferty „Pra-sa”. Grunwaldzka 19 dla 44904g

Wille lub polowe z 3-4 pokojowym mieszkaniem na Grunwaldzie kupię. Mieszkanie samodzielne do zamiany. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 44904g

Wzjęć w dzierżawę o-gród z domkiem gospodar-czym. Opłata rok z góry. Oferty „Prasa”. Grun-waldzka 19 dla 44916g.

Parcele pod zabudowę w dobrym punkcie sprze-dam. Puszczykowo, 22 Lin-ca 1. 44935g

Poszukuje działki budow-lanej 500 m² na Grunwal-dzie lub Jeżyce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 44968g.

● Zguby ● Różne

Zegarek damski Delbana zgubiłam 11 grudnia, ul. Garncarska — 27 Grudnia. Zwrot wynagrodzę. Grun-waldzka 355. 45099g

Szyje modne suknie ba-lowie, płaszcze, kurtki,ortalionowe. Tel. 673-533 44738g

Naprawy zestrainie modernizacja odbiorni-ków radiowych i telew-izyjnych oraz sprzętu elek-troakustycznego i teletech-nicznego wykonuje spe-cjalistyczny zakład w Chomicach, ul. Poznań-ska 45. 44971g

Przystąpię do współpracy z modystką, specjalność czapki damskie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 44942g.

Obełagam materiałem spin-ki do mankietów do kom-pletu krawatowy. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 153. „Ze-nit”, tel. 326-86. 44981g

Maszynki do podnoszenia oczek. Igły automatyczne poleca Mechanika Precy-zyjna, Poznań, 27 Grud-nia 5. 42889g

Spółdzielnia Pracy
Geodezyjno - Melioracyjna w Poznaniu
ul. Ratajczaka 46 — telefon 555-41
NABĘDZIE
od jednostki państwowej lub spółdzielczej
W RAMACH UPLYNNIENIA
ŚWIATŁOKOPIARKE w dobrym stanie.
K8378

Pracownicy poszukiwani
Dyrekcja Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 225 — zatrudni zaraz w podległym Punkcie Mon-terkim w Międzychodzie —
MECHANIKA URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH
Wymagane wykształcenie średnie, zasadnicze za-wodowe, względnie mistrzowskie z praktyką. Spe-cjalność w zawodzie: ślusarz lub instalator ze zna-jomością chłodnictwa.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr — adres jak wyżej. W8660
RZECZOZNAWCOW konstrukcji pianin i instrumen-tów lutniczych — zatrudni w ramach prac zleconych Biuro Terenowe „Polcarg” w Krakowie.
Wymagane minimum średnie wykształcenie oraz dziesięcioletni staż pracy w zawodzie.
Podania kierować pod adresem: „Polcarg” „Kra-ków, ul. Sławkowska 13/15. K8508

GŁOS WIELKOPOLSKI
POZNAŃ, Grunwaldzka 1
Za treść i terminowość druk odpowiada redakcja
● Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ● Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-8

- A JA NIE MAM KŁOPOTU Z PODARKAMI! KUPIĘ DLA ŻONY LOS KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ... NA KTÓRY MOŻE WYGRAĆ MILION!



SKLEPY MHD OBUWIEM W POZNANIU
przy ulicach
PLAC WOLNOŚCI 11
PRUSA 22 (Rynek Jeżycki)
oraz **STOISKO W HALI MTP nr 22**
oferują duży wybór
KRÓLICZYCH I BARANICH FUTER
na dogodnych warunkach ratałnych
K8519

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
w Czerwonaku, ul. Gdyńska 31, telefon 545-95
POLECA:
● okna zespolone wymiar 75 x 133 cm — cena 337,— zł za sztukę
● „ „ „ 75 x 133 cm — „ 366,— zł „ „
● „ „ „ 195 x 133 cm — „ 715,— zł „ „
● „ „ „ 195 x 133 cm — „ 785,— zł „ „
● „ „ „ 225 x 133 cm — „ 748,— zł „ „
● drzwi D-5 „ 70 x 200 cm — „ 505,— zł „ „
● D-6 „ 80 x 200 cm — „ 535,— zł „ „
● „ Gp „ 80 x 200 cm — „ 458,— zł „ „
● luxfery „ 20 x 20 x 8 cm — „ 12,20 zł „ „
● rury kamionkowe 1.000 Ø 250 mm — „ 136,— zł „ „
● beczki blaszane 200 l — używane — „ 65,— zł „ „
● papier silosowy — „ 10,60 zł „ kg
Powyższe towary można nabyć w naszym magazynie artykułów do produkcji rolnej — w godzinach od 8—13.
K8474

Grzejniki centralnego o-grzewania, słupki parka-nowe wykonuje. Poznań-Staroleka, ul. Orląt 17, tel. 741-23. 44167g
Przerabiam (pogrubiam) siedzenia „Syreny”, Po-znań, Rawicka 54. 44875g
Garaż oddam. Poznań-Winiary, Żegockiego 16. 45043g
Autoelektroserwis, Grun-waldzka 161a, naprawy in-stalacji samochodowych, rozruszników, prądnic, ła-dowanie akumulatorów. 43845g

Pracownia kapeluszy dam-skich wykonuje szybko przeróbki w zakresie mo-dniarstwa. Staszcza 14.
● **Matrymonialne**
Przystojna, niezależna, na stanowisku pozna w celu matrymonialnym kulturalnego pana do lat 60. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45088g.
Panna lat 25, wysoka, przystojna, właścicielka nieruchomości — pozna przystojnego, kulturalnego, dobrze sytuowanego pana bez nałogów, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 44763g.

Dnia 11 grudnia 1970 r. zakończył swe pra-co-wite i ofiarne życie, w wieku lat 87, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.
KAZIMIERZ NOWACKI
emerytowany wieloletni kierownik szkół w po-wiecie wolsztyńskim, odznaczony Złotym Krzy-żem Zasługi i innymi odznaczeniami.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
O bolesnej stracie zawiadamiają
córki, zięciowie i wnuki
Poznań, ul. Szczepana 22. 45106g

Dnia 11 grudnia 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najrozsławniejsza, niezapomniana siostra i szwagierka, śp.
MARIA KLABECKA
Pogrzeb odbędzie się 15 bm. o godz. 11. wpro-wadzenie zwłok do kościoła w Łopienno, po czym na cmentarz parafialny.
O bolesnej stracie zawiadamiają
siostry, brat, bratowa i szwagier
Poznań, Strzałowa 7 m. 1. Łopienno. 45089g

Z Szamotuł
Wieczór instruktora ZHP
W Zielonejgórce pod Obrzyc-kiem odbył się Zjazd Instruk-torów Starszoharcerskich ZHP, na którym podsumowano dzia-łalność tej organizacji. Mijają-cy rok był dla Komendy Huf-ca ZHP w Szamotułach pra-co-wity i udany. Po raz pierwszy Hufiec prowadził „praktyczną lekcję wychowania patriotycz-nego” poprzez udział w obozie międzynarodowym w Czecho-słowacji i goszczenie Pionie-rów Czeskich na ziemi polskiej — w Kolobrzegu.
Podczas zjazdu zuchy i har-cerze miejscowej Szkoły Pod-stawowej wystąpiły z progra-mem artystycznym pt. „Umio-łowanie Ojczyzny”, który dedy-kowany był dla wszystkich u-czesników „Wieczoru instruk-tora”. Komendant Hufca ZHP Edmund Piątkowski wręczył instruktorom nagrody, odzna-czenia i dyplomy.
Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa przyznała również 10 odznaczeń za opie-

Z Wrześni
„Spółdzielców” przybywa
więcej niż mieszkań

12 lat działła Wrzesińska Spół-dzielnia Mieszkaniowa. Zasoby mieszkaniowe, które w 1965 r. wynosiły 279 mieszkań, wzros-ły w br. do 816 mieszkań. O-becnie w blokach, wybudowa-nych przez WSM, mieszka po-nad 3 tys. osób, co stanowi bez-mała 19 proc. mieszkańców Wrześni.
Potrzeby mieszkaniowe są jednak nadal duże. Plan inwe-stycyjny na lata 1971—75 za-klada dalszy wzrost budowni-cwa, ale i on nie zaspokoi cał-kowicie potrzeb mieszkaniow-ych. W 1965 roku Spółdziel-nia liczyła 428 członków, zaś z końcem br. liczba ich wzros-ła do ok. 1500.
Uwzględniając dalszy roz-wój budownictwa spółdzielcze-go w latach 1971—75 i zakłada-jąc, że napływ członków utrzy-ma się na poziomie bieżących lat, ogólna liczba członków wzrośnie do około 2,5 tys. na koniec 1975 r. (jac)

Z Obornik
Harcerze dobrymi gospodarzami
W Obornikach odbyło się ostatnio wspólne posiedzenie Rady Hufca, Powiatowej Rady Przyjaciół Harcerstwa i Kom-isy Rewizyjnej Hufca. Dokona-no na nim podsumowania rea-lizacji uchwały programowej III konferencji sprawozdawczo-wyborczej hufca oraz wy-tyczone nowe zadania, mające na celu wychowanie młodzieży w duchu współodpowiedzialno-ci za sprawy gospodarcze dru-żyny, środowiska, kraju.
Podjęta przez Radę uchwała, zobowiązuje wszystkich instruk-torów i drużyny do szerszego

Sprostowanie
W zamieszczonej wczoraj infor-macji dotyczącej składu osobowe-go nowo wybranych władz powia-towych i dzielnicowych organiz-a-cji PZPR, zakradł się błąd w naz-wisku. Chodzi o sekretarza KP PZPR w Kępnie — Leona Starsz-aka, którego nazwisko podaaliśmy błędnie. Przepraszamy.

KURSY PRZYGOTOWAWCZE
na
WYŻSZE UCZELNIE
ORGANIZUJE
OŚRODEK DOSKONAŁENIA KADR SIMP
Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Ośrodka w Poznaniu, ulica Stalingradzka nr 5/9 (Dom Technika), pokój 215, codziennie od godz. 9—16, w soboty do 14, tel. 518-85.
K8544

Dnia 11 grudnia 1970 r. po długich, ciężkich cierpieniach odeszła od nas na zawsze, opa-trzona Sakramentami św.
ALEKSANDRA CZARNECKA
z domu KLOREK
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej w Obornikach Wlkp.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
45109g

Dnia 11 grudnia 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramenta-mi św., nasza najdroższa matka, teściowa i ba-bunia, przeżywszy lat 64, śp.
HELENA ZIĘTAK
z domu BORUSZAK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Ul. Niestachowska 54 m. 68, dawniej Słowackiego 30. 45115g

CHRONIKA POZNANSKA
● W Poznaniu podjęto szero-ko zakrojoną akcję antynikoty-nową. Pisaliśmy już o tym, że w Szpitalu Miejskim im. J. Strusia ani personelowi ani odwiedzają-cym chorych nie wolno obecnie palić papierosów. W szkołach i zakładach pracy dr J. Granał-wicz — przewodniczący Społecz-nego Komitetu do Walki z Pa-leniem prowadzi cykl pogadanek o szkodliwych skutkach palenia tytoniu. Przypomina on o tym, że palacze najczęściej zapadają na choroby płuc i nowotworo-we, na schorzenia oskrzeli i krwi.
● „Redość pod choinkę” — miła akcja, prowadzona przez „Express Poznański”. Dzięki niej dzieci, którym rodzice nie mogą kupić podarunków, dostaną je — przekazane przez zasobniejszą w zabawki maluchy. Może by po-mysleć o takiej „gwiazdce” rów-nież poza granicami Poznania?

● Harcerze przygotowują się do ogólnopolskiego Turnieju Wie-dzy Obywatelskiej. Skłoni on m. in. uczniów do zastanowienia się nad wyborem zawodu — wzbogaci ich wiedzę o współ-czesnym świecie, pomoże w za-jęciu właściwego miejsca w ży-ciu społecznym i skłoni do — niezbędnych dziś — zaintereso-wań technicznych.

Resory z Ostrowca
W Ostrowcu Świętokrzyskim buduje się kosztem 800 mln zł nową resorownie przy miejsco-wej Hucie im. M. Nowotki. Obiekt ten powstaje w pobliżu cukrowni Częstocice. Otrzyma on linie produkcyjne polskie i czechosłowackie i wyrabiać bę-dzie, począwszy od 1973 r., po 50 tys. ton resorów kolejowych i samochodowych rocznie. (a)

Dnia 11 grudnia 1970 r. zasnął w Bogu po długich cierpieniach, przeżywszy lat 85, naj-droższa matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.
JOANNA NOWACKA
z domu FRANKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia stróżkarna
RODZINA
Poznań, Poranek 13 b. 45121g

W dniu 11 grudnia br. odszedł od nas, opa-trzony Sakramentami św., nasz najdroższy brat, szwagier i wujek, śp.
KAZIMIERZ GRABOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 14. XII. 1970 roku o godz. 9.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
siostra, bracia i rodzina
Poznań, Świętosławska 7 m. 2. 45101g

Dnia 11 grudnia 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 70
STANISŁAW WOSINEK
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 13.05 na Junikowie.
RODZINA
45118g

Dnia 11 grudnia 1970 r. zmarła nagle, prze-żywszy lat 57, ukochana żona, matka, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia
HELENA SZYMAŃSKA
z domu MACKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim żalu pogrążony
mąż z córką
Poznań, Opolska 30. 45123g

AB GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 296 (8340) 13/14 XII 1970

Juniorzy przegrali na Węgrzech

W obecności 700 widzów, odbył się w węgierskiej miejscowości Oroshaza międzynarodowy mecz bokserski juniorów Polska-Węgry. Zwyciężyli gospodarze 12:10. Mecz miał interesujący przebieg. Do sensacji doszło w wadze papierowej, w której mistrz Europy Węgier Gluck przegrał na punkty z naszym reprezentantem Górny, zawodnikiem Stelli Gniezno.

Oto rezultaty pozostałych pojedynków w kolejności wag: Kis (Węgry) wypunktował Parafinowicza (Polska), Palfalvi (Węgry) w ten sam sposób wygrał z Dulskim (Polska), Botos (Węgry) wygrał na punkty z Kręciłą (Polska), Harmath (Węgry) zwyciężył na punkty Lewandowskiego (Polska), Pierwiecki (Polska) wypunktował Kocissę (Węgry), Wosik (Polska) odniósł punktowe zwycięstwo nad Węgrem Cizmadią, Tari (Węgry) wygrał przez tko w II rundzie z Janekim (Polska), Piech (Polska) znokautował w I rundzie Kozmę (Węgry), Jakab (Węgry) wygrał na punkty z Budyniem (Polska), a Wydra (Polska) w ten sam sposób wygrał z Węgrem Kirmiczem.

W niedzielę odbędzie się rewanżowy pojedynek tych samych drużyn w Ceglade. (PAP)

Czołówka żeglarzy w Ministerstwie Żegluga

W Ministerstwie Żegluga w Warszawie odbyło się spotkanie przez PZZ — ministra żegluga Jerzego Szopy i przedstawicieli władz sportowych z reprezentacyjną kadrą naszych żeglarzy. Prezes PZZ min. Szopa, witając zawodników — członków kadry olimpijskiej podkreślił wysoki walor sportu żeglarskiego, kształtującego charakter, wyrabiającego odwagę i sprawność. Jako szef resortu żegluga zadeklarował pomoc w rozwiązywaniu problemów ekonomicznych żeglarzy. Wielu sukcesów żyłczyli zebrani sportowcy i ich trenerom zastępcą przewodniczącą GKKFIT — Józef Rutkowski oraz sekretarzem generalnym PKOL — Tadeusz Breguła.

W czasie spotkania żeglarze złożyli przysiężenie, że dołożą wszelkich starań, aby na XX Olimpiadzie (regaty odbędą się w Kilonii) godnie reprezentować polską banderę. (PAP)

GRUDZIEŃ	Lucji
13	Alfreda
Niedziela	
14	
Poniedziałek	Słońce: 7.38—15.24

TEATRY

W POZNANIU

NIEDZIELA

POLSKI — g. 10 „Widzę stad Sudety”; NOWY — g. 19 „Ptak”; OPERA — g. 15 „Zamek księcia Sinołobowego”; „Dziwotwórcy”; „Cudowny mandaryn” (przedstawienie zamknięte); OPERETKA — g. 15 przedstawienie zamknięte; g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — g. 17 „Balwankowa bajka”.

W poniedziałek teatry nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE

NIEDZIELA

GNIEZNO: „Dożywocie”; KALISZ: „Wyzwolenie”; KOSZCZYN: „Moralność pani Dulskiej”.

PONIEDZIAŁEK

GNIEZNO: „Pan Twardowski”; LESZNO: „Dożywocie”.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

CHODZIEŻ Notec: „Ruchomy cel”; Ceramik: „Most”; i „Nie drażń cioci Leontyny”; CZARNKOW: „Zawodowcy”; poniedziałek: „Piękna Angelika”; „Angelika wśród piratów”; i „Angelika i król”; GOŚCIN: „Barbarella”; poniedziałek: nieczynne; JAROCIN: „Pojedynki w słońcu”; KALISZ Oaza: „Piękność dnia”; Stylowe: „Chłodnym okiem”; poniedziałek: „Dziwaczna na jeden sezon”; „Agent o dwóch twarzach”; Kosmos: „Inwazja potworów”; KENNO: „Angelika i sultan”; poniedziałek: nieczynne; KŁO: „Dawaj”; „Mózg”; poniedziałek: „Major Dundee”; KŁO: „Jesień Cheyenne”; poniedziałek: nieczynne; KONIN Górnik: „Shalako”; poniedziałek: nieczynne; Zagłębie: „Miłość, miłość, miłość”; poniedziałek: „Ostatnie wakacje”; KROTOSZYN: „Białe słońce pustyni”; poniedziałek: nieczynne; MIEDZYSZCZE: „Dziura w ziemi”; poniedziałek: „Szalackie gniazdo”; OSTROW: „W krótkim czasie konie świata”; i „Nowe przygody nieuchwytnych”; Słońce: „Sparta kus”; OSTROW: „Dwoje na drodze”; poniedziałek: nieczynne; PIŁA Iskra: „Shalako”; Koral: „Boom”; poniedziałek: „Okularnicy”; PLESZEW: „Zbyszek”; poniedziałek: nieczynne.

SPORT

Ostrowski oddział PTTK przoduje w Wielkopolsce

Dwadzieści lat minie niebawem od dnia, w którym w Ostrowie połączony został do życia oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, które zrzesza obecnie 29 kół i 1,8 tys. członków. Jak na ośrodek prowincjonalny liczba, jak się wydaje bardzo poważna.

Działalność ostrowskiego Oddziału jest od lat niezwykle ożywiona i różnorodna. Co roku organizuje się tu wiele rajdów pieszych, górskich, kolarskich, motorowych, kajakowych, żeglarskich, zimowych itd. W tym roku wzięło w nich udział ponad 3 tys. uczestników. PTTK pokazało im nie tylko re-

Piłka ręczna

Kolejne mecze reprezentacji

Trener naszej kadry piłkarzy ręcznych Janusz Czerwiński, wykorzystując przerwę w rozgrywkach ekstraklas, szlifując formę zespołu reprezentacyjnego, przystępując go do nadchodzących międzynarodowych spotkań. Nasi piłkarze ręczni odnieśli w ostatnim czasie sporo sukcesów, rehabilitując się częściowo za niefortunny start w mistrzostwach świata. Na rozegranym niedawno międzynarodowym turnieju o Puchar Opola, spisali się znakomicie wygrywając z silnymi zespołami Norwegii i Związku Radzieckiego i remisując z Czechosłowacją.

Jeszcze w grudniu reprezentacja Polski w piłce ręcznej miała wyjechać na kilkunastodniowe tournée po Tunezji, ale w efekcie wyjazd ten nie doszedł do skutku. W zamian za to Polacy uczestniczyć będą w niezwykle atrakcyjnym turnieju, który za kilka dni rozegrawany zostanie w NRD. Zespół nasz będzie miał tam za przeciwników drużyny Rumunii, która jest aktualnym mistrzem świata, NRD (wice mistrzowie świata), ZSRR, Węgry, Austrii oraz drugą ekipę gospodarzy, Polacy zakwalifikowani zostali do grupy eliminacyjnej wraz z zespołami Rumunii, z którą grają 15 bm, ZSRR — 16 bm, i NRD — 17 bm. Finałowe spotkania odbędą się 19 i 20 bm. w Berlinie.

W reprezentacji Polski wystąpią dwaj zawodnicy poznańskiego Grunwaldu Dybol i Rozmiarek. (S)

gion ostrowski czy wielkopolski. Niektóre z imprez mają charakter wojewódzki lub nawet ogólnopolski. Ich uczestnicy miło wspominają „Jesień Chopinowską” w Antoninie (która wzbogacana jest co roku koncertem Poznańskiej Filharmonii Objazdowej pod batutą dr. F. Młodzieckiego), rajd młodzieżowy „Zwycięstwa”, rajd motorowy „Południowej Wielkopolski”, spływ Prosną od Wierszowa przez Ołobok do Kalisza itp.

Odpowiedni poziom tych rajdów zapewnia kadra 67 społecznie pracujących przewodników turystyki kwalifikowanej. W trosce zaś o popularyzowanie turystyki wśród klasy robotniczej, ustawicznie szkoleni są zakładowi organizatorzy turystyki. Jest ich już ponad stu. Dobrze ułożona jest współpraca z Polskim Związkiem Wędkarskim, Polskim Związkiem Włocławskim i Ligą Ochrony Przyrody. Jej wynikiem jest zwrócenie przy Oddziale kilkunastu Strażników Ochrony Przyrody.

Dla zapewnienia prawidłowej i zawsze aktualnej informacji turystycznej, od szeregu lat pracuje (oczywiście — społecznie) przy oddziale Punkt Informacji Turystycznej, który w tym roku zajął I miejsce w ocenie wojewódzkiej. Każdy ma tu do wglądu sporo publikacji turystycznych, map, przewodników itd. Jest również wyposażenie sprzętu turystycznego, z której co roku korzysta kilkuset — najczęściej młodych — ludzi. Trzeba dodać, że inicjatorem uruchomienia Punktu IT jest masyzynista PKP — Tadeusz Grzesiak.

Ostrowski PTTK posiada także cztery kluby specjalistyczne: motorowy, kajakowy „Pelikany”, żeglarski „Nord” i fotografiki turystycznej „Lux” oraz szereg komisji problemowych. To właśnie tym ostatnim zawdzięcza się opis kilkunastu pomników przyrody, regionu czy wytyczne i opisy szlaków turystycznych, bieżących przez powiat. Zawiązana ostatnio komisja historyczna ma za zadanie m. in. przygotowanie

obchodów XX-lecia Oddziału i zbliżanie jego osiągnięć.

Inne kierunki działania, wytyczone na najbliższą przyszłość, to zidentyfikowanie turystyki młodzieżowej, wytyczenie nowego szlaku turystycznego nad Prosną oraz otwarcie Biura Obsługi Ruchu Turystycznego, na który Prezydent Miejskiej Rady Narodowej przyznał już lokal przy ul. Raszkowskiej.

Miejmy nadzieję, że plany te uda się zrealizować ostrowianom, których oddział zaliczany jest zresztą i bez tego do najlepiej pracujących w Wielkopolsce.

R. J.

Hokejowy turniej „Izwestii”

Brak kondycji przyczyną porażki z Finlandią

Ostatni występ Polaków w moskiewskim turnieju hokejowym o nagrodę „Izwestii” zakończył się porażką. Po bardzo słabym pojedynku Polska przegrała z Finlandią 3:8 (2:3, 0:0, 1:5).

Był to najsłabszy mecz Polaków a także najsłabszy mecz całego turnieju. Obie drużyny grały na przeciętnym poziomie. Nie było ciekawych akcji i żadnych emocji. Jak zwykle Polacy mieli beznadziejnie pierwsze minuty. W tym okresie stracili przynajmniej 3 bramki, z których 2, przy lepszej grze w obronie, były do uniknięcia, a winę za nie ponoszą obrońcy, którzy nie upilnowali szybkiego napastników Finlandii. Jeszcze w drugiej tercji nasi chłopcy mieli okazję zdecydowanego poprawienia wyniku, lecz nie wykorzystali kilku pewnych sytuacji pod bramką przeciwnika. Nawet Zietara — podobnie jak w meczu z ZSRR — nie trafił do bramki choć nie był przez nikogo atakowany.

Trzeba jednak stwierdzić, że choć drużyna polska wystąpiła znowu z Feliksem Goralczykiem, była wyraźnie zmęczona. Wszystkie akcje były nienawne, i mało skuteczne. Kiedy w trzeciej tercji stracili w 43 i 45 min. dwie bramki, przestali już widzieć; nawet choćby w możliwość uzyskania wyniku remisowego i nie przejawiali już żadnej chęci do walki.

W naszym zespole znowu wyróżnił się bramkarz Andrzej Tkacz. On jeden zbierał bez przerwy oklaski i uchronił zespół od wyższej porażki. Jego zwycięski pojedynek nam sam z najlepszym napastnikiem Finlandii Ketolą był naj-

O Puchar „Głosu”

Inauguracja turnieju młodych hokeistów

Na lodowisku „Bogdanka” w Poznaniu rozpoczął się wczoraj turniej hokeja na lodzie juniorów o Puchar Przechodni redakcji „Głosu Wielkopolskiego”. W pierwszym meczu zmierzyły się zespoły MKS-Wrzesnia i Stilonu Gorzów. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem drużyny gorzowskiej 6:1 (0:0, 3:0, 3:1).

Przez cały czas spotkania gra prowadzona była w żywym tempie. Drużyna z Gorzowa swoje tak wysokie zwycięstwo zawdzięcza przede wszystkim lepszymu opanowaniu jazdy na łyżwach. Trudno się zresztą temu dziwić. Młodzi hokeiści z Gorzowa mają do dyspozycji piękny obiekt — sztuczne lodowisko, podczas gdy zespół MKS-u Wrzesnia uzależniony jest od pogody, wcale nie musi dojeżdżać do Poznania.

Drużyna MKS-u Wrzesnia wystąpiła wczoraj w następującym skła-

dzie: bramkarze — Ryszard Grinaka i Rafał Konieczny, gracze w polu: Ryszard Nowicki, Leonard Koziełski, Lech Chojnacki, Zbigniew Stefaniak, Lech Lipiński, Marek Orłowski, Stanisław Olejniczak, Zbigniew Bogaczyk, Jan Pałucha, Wojciech Stępiak, Piotr Kuźlak, Piotr Twardowski i Henryk Jaskółski. Wszyscy ci chłopcy zaimponowali wczoraj ambicją starając się nadrobić brak w wyszkoleniu technicznym nieustępliwością w grze. Nie było dla nich straconego krzaka. Bardzo podobali się nam młodzi hokeiści z Wrzesnia w pierwszej części gry kiedy byli równorzędnym przeciwnikiem dla Stilonu.

Bramki dla Stilonu zdobyli: Świątkowski — 2, Tokarski, Kłopot, Oleczyk, Kargul, dla MKS Wrzesnia: Orłowski.

Dzisiaj spotkanie o pierwsze i drugie miejsce rozpocznie się o godz. 9.30 zaś o trzecie i czwarte o godz. 11.30. (S)

Spotkanie trenerów piłkarskich z młodzieżą

Z inicjatywy Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy Zakładach HCP odbędzie się dzisiaj o godz. 15 spotkanie — z młodzieżą interesującą się piłką nożną. Podczas spotkania trenerzy piłkarscy Warty, Olimpii i Lecha podzielą się uwagami o tej dyscyplinie.

Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych, szczególnie młodzież. (X)

Turniej szachowy w Gostyniu

Zakończony został długofalowy turniej szachowy TKKF i Powiatowego Domu Kultury w Gostyniu. Ostatecznie po 14 rundach emocjonującej gry zwyciężył Stefan Kolak 11,5 pkt przed swoim bratem Bogumiłem Kolakiem również 11,5 pkt, Michałem Cichońskim 11 pkt, i Janem Andrzejewskim 10 pkt. (MB)

4 m-ca grudnia — g. 10—18 (do 14 XII).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa miniatur ceramicznych i rysunków Eugeniusza Renkowskiego — g. 10—20, niedz. — g. 12—18.
PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa Zbigniewa Łagockiego z Krakowa „Studium Formy” — g. 10—19, niedz. i święta g. 10—15 (do 15 XII).

TMMP (Stary Rynek 10) — Małarstwo Janiny Kotlińskiej „W kręgu Poznania i Wielkopolski” — g. 10—13 i 16—18 (do 15 XII).
BWA (St. Rynek) — „Salon 70” — wystawa malarstwa, grafiki i rzeźby z okazji 25-lecia ZPAW — Poznań — g. 10—18, niedz. i święta g. 10—17, poniedziałek nieczynne (do 27 XII).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa miniatur ceramicznych i rysunków Eugeniusza Renkowskiego — g. 10—20, niedz. g. 12—18.

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.15 Show w rannych pan tofiach; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.15 Dzieci w wieku przedszkolnym „Nocą jest ciemno” — opow.; 10.20 Radioniedziela informuje i zaprasza; 10.35 Radiowa piosenka miesiąca; 11.15 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Czy znasz mapę świata; 12.15 Jarmark cudów; 13.15 Przebieg Starej Warszawy; 14.30 Spotkanie z Anna German; 14.30 „W Jezioranach”; 15.15 Konc. życzeń; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Teatr PR „Czarne światło” słuch.; 17.40 Melodie ludowe w wyk. Chóru i Kapeli Ludowej Rozgłoszenia Śląskiej pod dyr. W. Bystrzyckiego; 18.05 Musicorama; 19.15 „Przy muzyce o spacer”; 20.30 „Matyśki”; 21.30 Gł. Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 21.30 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 22.30 Jan Pietrzak poleca; 22.50 600 sekund walców; 23.10 Na parkietach czterech stolic; 0.10 Program nocny z Kiele.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.15 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 „Wielkopolska Niedziela”; 12.30 Poranek symfoniczny z nagrań Ork. PR i Telewizji w Krakowie pod dyr. K. Missoy; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15 Teatr dla dzieci „Wargi”; 16.30 Konc. Chopinowski z nagrań Władysława Kedrzy; 17.05 Warszawski Tygodnik dziecięcy; 17.30 Rewia Piosenek; 18 Teatr PR „Narzędzia Beethoven”; 19.15 Album listów miłosnych; 19.45 Baletka Wacht; 20 Wioślarstwo literacko-muzyczne pt. „Wioślarz nad Gąsienicą”; 21.30 Tańce z basu z Budapesztu; 22.05 Ogólnop. i pozn. Wiadom. Sport; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką; 23.40 „Jazz na dobranoc”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41

4 m-ca grudnia — g. 10—18 (do 14 XII).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa miniatur ceramicznych i rysunków Eugeniusza Renkowskiego — g. 10—20, niedz. — g. 12—18.
PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa Zbigniewa Łagockiego z Krakowa „Studium Formy” — g. 10—19, niedz. i święta g. 10—15 (do 15 XII).

TMMP (Stary Rynek 10) — Małarstwo Janiny Kotlińskiej „W kręgu Poznania i Wielkopolski” — g. 10—13 i 16—18 (do 15 XII).
BWA (St. Rynek) — „Salon 70” — wystawa malarstwa, grafiki i rzeźby z okazji 25-lecia ZPAW — Poznań — g. 10—18, niedz. i święta g. 10—17, poniedziałek nieczynne (do 27 XII).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa miniatur ceramicznych i rysunków Eugeniusza Renkowskiego — g. 10—20, niedz. g. 12—18.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.15 Show w rannych pan tofiach; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.15 Dzieci w wieku przedszkolnym „Nocą jest ciemno” — opow.; 10.20 Radioniedziela informuje i zaprasza; 10.35 Radiowa piosenka miesiąca; 11.15 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Czy znasz mapę świata; 12.15 Jarmark cudów; 13.15 Przebieg Starej Warszawy; 14.30 Spotkanie z Anna German; 14.30 „W Jezioranach”; 15.15 Konc. życzeń; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Teatr PR „Czarne światło” słuch.; 17.40 Melodie ludowe w wyk. Chóru i Kapeli Ludowej Rozgłoszenia Śląskiej pod dyr. W. Bystrzyckiego; 18.05 Musicorama; 19.15 „Przy muzyce o spacer”; 20.30 „Matyśki”; 21.30 Gł. Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 21.30 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 22.30 Jan Pietrzak poleca; 22.50 600 sekund walców; 23.10 Na parkietach czterech stolic; 0.10 Program nocny z Kiele.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.15 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 „Wielkopolska Niedziela”; 12.30 Poranek symfoniczny z nagrań Ork. PR i Telewizji w Krakowie pod dyr. K. Missoy; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15 Teatr dla dzieci „Wargi”; 16.30 Konc. Chopinowski z nagrań Władysława Kedrzy; 17.05 Warszawski Tygodnik dziecięcy; 17.30 Rewia Piosenek; 18 Teatr PR „Narzędzia Beethoven”; 19.15 Album listów miłosnych; 19.45 Baletka Wacht; 20 Wioślarstwo literacko-muzyczne pt. „Wioślarz nad Gąsienicą”; 21.30 Tańce z basu z Budapesztu; 22.05 Ogólnop. i pozn. Wiadom. Sport; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką; 23.40 „Jazz na dobranoc”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41

wa: 23.15 Do tańca zapraszają orkiestry; 23.40 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów „Paryż 1970”; 0.10 Konc. życzeń od słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.55 Konc. poranny; 8 Pogadanka dr. J. Krzyżaniaka pt. „Wartość badań bakteriologicznych w rozpoznawaniu i leczeniu gruźlicy płuc”; 8.35 Radiowe interwencje; 9 Konc. muz. popularnej; 9.35 Uniwersytet Radiowy — wykład pt. „Kultura Uofo” cz. IV; 9.55 Z Azji do Australii — muz. lud. różnych narodów; 10.25 W Jezioranach; 10.55 Z dawnych i nowych kart muzyki polskiej; 11.35 Czas dobrych gospodarzy; 12.15 Muzyczne wojaje; 12.35 Aud. J. Wehnerta pt. „Będziemy zarybiać więcej”; 13.40 „Relacja” opow.; 14.05 Nowe piosenki „Synkopy”; 14.30 Utwory fortep. Bacha, Debussy’ego i Skriabina; 14.45 Mistrzowie piękności słowa; 15.15 Konc. chóru rozgłoszeni wrocławskiej PR; 15.20 „Czarodziejskie akordeony Adria”; 15.30 z estrady warszawskiej P.W.S.M.; 17.25 Poznański konc. życzeń; 17.55 Radiopress; 18.05 Aud. z cyklu: „Poznańscy soliści”; 18.20 Sonda — aud. z cyklu: „Przebieg spotkań”; 19.15 22 lekcja i. rosyjskiego; 19.35 Teatr PR „Zwycięstwo” słuch. wg pow. Jo. Sępa; 20.15 Konc. z nagrań Wielkiej Orkiestry Symf. PR i TV; 21.41 Polskie ballady; 22.30 Cole Porter i Ella Fitzgerald — piosenki; 22.40 Nowiny i nowinki muzyczne; 22.55 Tylko dla tańcujących; 23.30 Gra „Metrum”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.55 Mikrorecital zespołu „Nowi”; 8.05 Turniej instrumentalistów; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Przebieg spotkań” odc. 7 pow. sensacyjnej Jocelyn i Kester Brentów; 9.10 Barok wciąż modny; 9.30 Nasz rok 70-ty; 9.45 Zimowe melodie; 10 Jazz na 3/4; 10.15 Woda... woda — gawęda dr. K. Wojciechowskiego; 10.35 Wszysko dla pań; 11.45 „Anna Karenina” pow. Lwa Tolstoj; 12.25 Konc. muz. uniwersytecki; 13 Na kieleckiej antenie; 15 Kulisy ONZ — gaw. W. Górnickiego; 15.10 Łódzka mieszkanka filmowa; 15.35 Cierne brodniki — rep.; 15.50 Spółka z solistą — Lidia Skowron; 16.15 Nasz rok 70-ty; 16.30 Słowniczek kibica sport.; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Przebieg spotkań” odc. 8 pow.; 17.40 Nie tylko melodia; 18 Tydzień na UKF-je; 18.15 Jan Christian Bach — Koncert G-dur na fort. i ork. smyczkową; 18.35 Roman Waschko i jego płyty; 18.45 Sergio Mendes i jego nagrania; 19 Powieść w wyd. dziękuję „Kapitan Blood”; Rafaela Sabatini; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Piosenki z teledyskami; 20.20 „Lolita” opow. sport.; 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół; 21 Nie czytałeś — to posłuchajcie; 21.20 Zespół The Bare Bird; 21.45

„Fidelio” Ludwika van Beethove- na; 22.08 The Bachelors; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Konc. rozrywki; 23.50 Gra K. Sadowski; 24 Wiadomości Radia ONZ.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA: 8.05 — TV Kurs rolniczy; „Mechanizacja pracy przy obsłudze inwentarza”; 8.40 — „Przypomamy, radzimy” 9 — Dla młodych widzów — TV Klub Smajlich; „Wyprawa na biegun”; 9.30 — Dla młodych widzów; „Zyrafa w oknie” — film fab. prod. czechosłowackiej; 10.40 — „Paniowie w cylindrach” — fab. film prod. ameryk.; 12.20 — Dziennik; 12.30 — „Prom” — program w wykonaniu Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. Renarda Czajkowskiego; 13.20 — „Przemiany”; 13.30 — „W Rydlówce” z cyklu „Kra-ków mało znany”; 14.20 — Piosenka dla Ciebie; 15.10 — „W obiektywie” — notatnik filmowy z kraj. i socjalistycznych; 15.40 — Teleuniwersjada — teleturniej; 16.40 Finałowe spotkanie Ligi Koszykówki Polonii Warszawa — Wybrzeże Gdańsk; 17.20 — Z cyklu: „Folklor żywy” — rep. filmowy pt. „Tatrzańska jesień”; Scenariusz i realizacja — Grzegorz Dubowski; 18 — PKF; 18.10 — Estrada Literacka — George Gordon Noel — Byron; „Don Juan”; Przekład — Edward Porębowicz; Przekład wierszy — Czesław Jastrzębiec; Wykonawcy: Danuta Michałkowska, Tadeusz Malak i Marek Gruchta z zesp. „Anawa”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Koncert Laureatów VIII Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki i Piosenkarzy Studenckich; 21.20 — „Na miłość nędzy nie jest za późno” — film fab. prod. węgierskiej; 22.35 — Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK: 15.20 — Politechnika TV — Fizyka — kurs przy gotowawcy; „Rozszerzalność cieplna ciał stałych i cieczy” oraz „Rozszerzalność cieplna gazów”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci — Zwierzyniec — w programie m. in. filmy o Przygodach psa Anglie Daggie i goryla Magillii; 17.30 — Echa stadionu; 17.55 — Na Kaszubach — program regionalny w wyk. Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Bytowskiej; 18.25 — Eureka — magazyn popularno-naukowy; 19 — Z cyklu „Poznań literacki” — spotkanie z Czesławem Chruszczyńskim; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — Teatr TV — Federico Garcia Lorca — „Panna Rosita” Przekład — Z. Szylenowa. Reż. M. Broniewska. Wykonawcy: A. Śląska, H. Skarżanka, W. Hańcza, B. Rachwańska, W. Łuczyńska, A. Antko, I. Serebryńska, D. Wodyńska, I. Stelmachówna i inni; 21.35 — Kino Filmów Animowanych; 22 — Panorama literacka pod red. Romana Samuela „Teatr — Inscenizator — Pisarz”; 22.30 Dziennik; 22.50 — Politechnika TV (powt.).